

# GAZETA POLSKA



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK POCZTOWYCH  
Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B  
Pieniądże należy wysłać tylko pocztą jako „Vale Postal” i „Carta com Valor”, lub też za pośrednictwem banków (Do listów zwyczajnych a nawet rejestrowanych pieniędzy staczej nie wolno)  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6  
[blisko Uniwersytetu Parańskiego.]  
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę  
Wydawca: Franciszek Wochnik.  
Redaktor: Ignacy Sklarski

WARUNKI PRENUMERATY:  
CENY: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów,  
do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary.  
Numer pojedynczy 400 rejsów.  
WARUNKI OGŁOSZENI  
Szeregi ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam)  
raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000  
Wielkie ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000)  
za 1 cm. jednołam. W tekście 100 proc. drożej.  
Szeregi ogł. 50 proc. niższe. Ogłosz. tylko za gotówkę.

Nr. 46 Kurytyba, Sroda dnia 14 Listopada 1928 Rok XXXVII

## Proces o zbrodnię marjawickie.

Przed sądem karnym w Plocku odbył się w pierwszej połowie października br. proces karny wywołany „biskupowic” sekty marjawickiej Janowi Kowalskiemu za wprost oskarżenie zbrodni przeciw religii, niestawienia polskiemu i moralności publicznej. Poniżej podajemy dosłownie oskarżenie prokuratora Dra. Romanowskiego, które najlepiej wyjaśnia podłoże popełnione przez Kowalskiego. Oskarżenie to, wygłoszone w końcu rozprawy karnej dnia 10 października br. brzmi następująco:  
Wysoki Sądzie. — Zmuszony jestem podnieść szczególną wagę tego procesu, bowiem czynny wysoce lubieżny, nawskroś niemoralne zarzucając się osobie, która stoi na czele przesłania religijnego, wypisującego standardy swym takie zasady, jak moralność, czystość i ubóstwo. Wskazuje potworną sprzeczność, wykładając ze stanowiska oskarżonego jako zakonnik i duchownego, i robiąc sobie pytanie, czy możliwe jest, aby osoba ta dopuszczała się moralnie ohydnych czynów, w które porzuciła wiarę, czy może nie. Czyżby to była akcja złośliwa, która miałyby przekupić cały szereg świadków — jak chce tego strona przeciwna — w ten sposób przeprowadzić do winy oskarżonego?

Wszyscy świadkowie obrony mówili tutaj Sądowi o wielkiej jakoby miłości bliźniego wśród marjawitów, lecz zaprzeczali temu choćby artykuły w pismach marjawickich, technicznie jadłem nienawiści, lżące i bezczeszczące nie tylko ludzi prywatnych, ale i sądowników. Nie mogę wierzyć Wiluckiej, której niby szlachetny wyraz twarzy nie pozwalałby posadzać o kłamstwo, a jednak skłamała ona dwukrotnie i to w rzeczach białego znaczenia. Nie mogę wierzyć Feldmannowi. Jeżeli znów przypominamy sobie, że siostra Celestyna namawiała i skłaniała podległe sobie dziewczynki do fałszywych zeznań i jeżeli uprzytomnimy sobie sylwetkę Nowakowskiego, który w kościele krzywo przysięgał na monstrancję, że nie zawierał ślubu, a jednak później udowodniono mu to, to pytam, czy mamy wobec tego rekojmia, że wszyscy świadkowie obrony nie kłamią, jeśli zeznania ich podobne są jedne do drugich. Nie dziwię się, że może kto z nich miał nakaz zewnętrzny zeznawania na korzyść oskarżonego — swego zwierzchnika, zwłaszcza wobec brzmienia V-go przykazania katechizmu marjawickiego, gdzie wyraźnie powiedziano jest: „arcybiskupa we wszystkim słuchać bez zastrzeżeń”.

Z zeznań św. Feldmanna przypominam sobie, że jest to rzekomo akcja kleru katolickiego. W zeznaniach tych wspominał on o przesłaniach w marjawitach. Wydaje mi się, że tego rodzaju wniosek należy odrzucić. Marjawityzm nie przedstawia dla Kościoła katolickiego takiego niebezpieczeństwa, aby Kościół liczący około 500 milionów wyznawców, musiał uciekać się do takich metod w zwalczaniu drabnej sekty. Przypominam główne zasady religii katolickiej, nie pozwalające śledawidzieć.  
Orzec nie łapie much.  
Lud nasz nastrojony jest konserwatywnie i nie uznaje nowatorstw religijnych. Takie innowacje, jak marjawitów „mystyczne”, nie są popularne i Kościół katolicki nie potrzebuje obawiać się straty wyznawców i uciekać do fałszywych zeznań, bo to przyczyniłoby moralności Kościoła. Kościół katolicki w ogóle nie dopuszcza fałszywych zeznań pod przysięgą. A więc to, co imputuję Kościołowi katolickiemu, tylko oszczerstwem nazwane być może.

Popieram oskarżenie. Co się tyczy wymiaru kary, nie będę zakreślał ram ale domagam się surowego ukarania oskarżonego, podkreślając jego długotrwałe przygotowanie o podłożu religijnym do popełnienia przestępstwa, szatę duchowną, w jaką jest obłożony i brak skruchy.  
Prokuratorze zabrakł głos obrońcy adw. Głowczewski. W przemówieniu swym, obliczonym na efekt, atakował on w sposób ostry prasę, generalizując zarzuty przeciwko wszystkim piśmiom, a w dalszej części swego przemówienia gwałtownie powstawał przeciwko Kościołowi katolickiemu, imputując mu nagonkę na marjawitów, celem wzbudzić silne oburzenie dotkniętej w swych uczuciach religijnych licznie zgromadzonej publiczności.  
Po ukończeniu rozprawy która trwała przez kilka dni Sąd kary wydał wyrok skazujący:  
Jana Kowalskiego, biskupa starokatolickiego Kościoła marjawitów, lat 57, syna Jana i Katarzyny, stałego mieszkańca m. Łodzi i ostatnie zamieszkałego w Plocku.  
za czyny lubieżne z Marią Osinówną, Haliną Tomasińską, Katarzyną Żytkową, Heleną Fijałkowską i Janiną Badowską na 3 lata więzienia; za czyny lubieżne z Zofią Prochówną na 2 lata więzienia; za czyny lubieżne z Olgą Bittnerówną i Heleną Niewiadomską po roku więzienia — łącznie na 4 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, a po zastosowaniu ustawy amnestyjnej zmniejszyć tę karę o jedną trzecią, t. j. do 2 lat 8 miesięcy więzienia, zastępującego dom poprawy.  
Ponadto skazać Kowalskiego na zapłacenie kosztów procesu i poniesienie opłat sądowych w wysokości 160 zł.  
Za zgodą stron obci Kowalski pozostaje na wolności za kaucją w wysokości 1.000 zł.  
Motywy wyroku zostaną ogłoszone w dniu 12 lutego 1929 r.

Wszyscy świadkowie obrony jednakowo zaczynają swe zeznania od oczerniania głównych świadków oskarżenia i dlatego zeznania ich należy uznać za niewiarogodne i jako takie wyeliminować z materiału dowodowego. Jednakże zupełnie przypadkowo ilustrują oni niemoralność świadków przeciwnych, a ja zapytam, gdzie byli podówczas, jeśli nie w klasztorze marjawickim, tej otchłani brudów i zepsucia. Tu potwierdza się polskie przysłowie: „jaki pan, taki kram”.  
Stwierdzam, że Kowalski jest naturą wysoce zmysłową, nie mającą skłaniając swych zwierzchnych żąda. Dopóki żyła „młodziwka”, była ona hamulec, ale gdy zmarła, hamulec nie stało. Tego dowodem jest wprowadzenie ślubów mistycznych, długo będących w ukryciu, aż przychodzących w wielkiej ilości na świat dzieci w klasztorze, zmusił Kowalskiego do ogłoszenia ślubów małżeńskich zakonników za małżeństwa realne.

## Parana

ZASADNICA — MORDERCY. — Przed miesiącem, mniej więcej, został w Ponta Grossie w koszarach Uváranas zamordowany przez porucznika Josuégo do Valle, porucznik 13-go pułku piechoty, Luiz Müller de Moro, o czym w swoim czasie donosiliśmy w kronice „Gazety Polskiej”.  
Dnia 29 października br. odbył się Sąd wojсковy, który porucznika-mordercę Josuégo do Valle skazał na 10 lat ciężkiego więzienia. Przeciw temu wyrokowi wniosł przeciw prokurator wojсковy Dr Edward Cruz, który żąda zasądzenia mordercy na 30 lat więzienia.  
NIKZEMNI MORDERCY. Do pewnej wendy na kolonii Papan-duva, istniejącej przy drodze, która prowadzi z Iraty do Prudentopolis, przybyli dwa indywiduali i zażądały dwóch szklanek, czy też dwóch butelek piwa. Gdy po wypiciu piwa właściciel wendy zażądał zapłacenia rachunku za piwo wypite, jeden z nich wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer i strzelił do wendziarza. Strzał jednak ugodził śmiertelnie żonę tegoż, która, widząc groźbę mężowi niebezpieczeństwo, własną osobą go zasłoniła. Bandyci następnym strzałem zranili ciężko właściciela wendy. Na pomoc mordercom tak beznadziejnie małżeństwu nadbiegł znajdujący się w pobliżu kolonista, lecz i ten, po krótkiej z bandytami walce padł zabity strzałami bandytów. — Bandyci dotychczas nie zostali schwytani.

## Santa Catharina

W OSMIU DNIACH Z PARYŻA DO FLORIANOPOLIS. Donoszą z Florianopolis, że dnia 3 bm. otrzymano tam za pośrednictwem poczty powietrznej list z Paryża, wysłany ze stolicy Francji dnia 25 października br. Samolot pocztowy, który przewoził ten list, przybył do Buenos Aires tego samego dnia po południu, w którym był nadany w Paryżu.  
Fakt ten wywołał w kołach handlowych bardzo przyjemne wrażenie.  
W ZWIĄZKU Z MYLNEMI INFORMACJAMI O ZDROWI. NOSCICI PORTÓW STANU SANTA CATHARINA gubernator Konder otrzymał od ministra spraw zagranicznych w Rio de Janeiro następującą treść telegramu:  
„Zaraz po ogłoszeniu przez dzieńniki wiadomości, że rząd szwedzki uznał niektóre porty brazylijskie za brudne, wystąpiłem do naszego poselstwa w Sztokholmie instrukcje telegraficzne dla udzielenia tamtejszemu rządowi potrzebnych wyjaśnień, mających na celu uniknięcie niewłaściwych zarządzeń.”  
Sao Paulo  
NAPAD NA FAZENDĘ. Z Bauri donoszą, że na fazendę p. Candida de Souza Moraes w Oarças dokonano napadu zbrojnego, podczas którego utraciło życie czterech napastników.

## 50 LETNI JUBILEUSZ ZAŁOŻENIA KOLONII MURICY

odbędzie się uroczystości dnia 18 bm. W uroczystości tej, na którą zaproszeni są wszyscy Rodacy, weźmą także udział: Konsul R. P. p. Downarowicz, przedstawiciele władz brazylijskich, a także przedstawiciele kurytybskich i okolicznych towarzystw polskich. Nie wątpimy, że na tę niezwykłą uroczystość przybędzie do Muricy liczna rzesza Rodaków.  
W czasie uroczystości rozdawane będą broszury z szczegółowym opisem rozwoju kolonii w ciągu tych 50-ciu lat. Cena broszury 1\$000. Czyste dochód przeznaczony na potrzeby miejscowego Towarzystwa, zajmującego się urządzeniem jubileuszu.

## POKŁADY NAFTY I ŻYWICY. Z S. Paulo donoszą, że w municypjum Avaré natrafiono na ślady istnienia ropy i żywicy.

## POSZEDŁ ZABIĆ DELEGATA POLICJI. W miasteczku S. Miguel pewien pijany osobnik po wypiciu ostatniego kieliszka wyszedł z botelkinu oświadczając głośno, że idzie zabić miejscowego delegata policji.

Później znaleziono rzeczywiście zwłoki delegata, zabitego strzałami rewolwerowymi, skierowanymi w serce. — Przy zwłokach znaleziono bilet ze słowami: „Odbieram sobie życie, bo mam go już dosyć”. Bilet był podpisany: Tito Alves Carrapita”.

## OD WYDAWNICTWA

Szan. Prenumeratorom i agentom podajemy do wiadomości, że zdecydowaliśmy się wydawać naszą gazetę w dalszym ciągu w powiększonej objętości t.j. 10 stron. Wobec tego PRENUMERATA NA ROK 1929 WYNOŚI 14\$000.  
Powieść, którą w dzisiejszym numerze zaczynamy drukować w książkowym formacie, jest bardzo ciekawa lecz krótka. Tę **dużą powieść**, którą przyrzekaliśmy, zaczniemy drukować około Nowego Roku. Z powodów od nas niezależnych nie mogliśmy rozpocząć jej druku już teraz.  
Jako nowość zaprowadziliśmy w naszej gazecie **ilustracje**, które w każdym numerze zamieszczać będziemy. Kosztuje to sporo pieniędzy, lecz nie żałujemy niczego, aby gazetę upiększyły i ulepszyły.  
O do opłacania prenumeraty stwierdzamy, że mimo licznych upomnień, nawoływań i przesyłań rachunków (co zabierało niepotrzebnie dużo miejsca w gazecie a dużo pracy biurowej) wielka część prenumeratorów okazuje niestety jak dawniej tak i teraz oziębłość. Wobec tego zmuszeni jesteśmy użyć środków ostatecznych. Tak np. zapisywać będziemy teraz nowych prenumeratorów tylko wtedy, jeżeli równocześnie z zamówieniem gazety nadesłają **pieniądze z góry**. Ci, którzy już prenumerują gazetę, niech nadesłają należność jaknajwcześniej, tak, aby tu pieniądze nadeszły jeszcze przed Nowym Rokiem, gdyż od Nowego Roku wstrzymamy gazetę wszystkim, którzy nie opłacili gazety z góry — choćby nam wypadło polewać wszystkich obecnych odbiorców wykreślić. Nie zrobimy tego z lekkim sercem, ale konieczność wymaga stanowczego kroku. Pamiętajcie Szan. Czytelnicy, że jest obowiązkiem prenumeratora płacić z góry!  
Z szczególną prośbą zwracamy się do Szan. naszych Agentów — by zechcieli poszczególnie prenumeraty zebrać na czas i zaraz do nas odesłać. Mamy dowody, że pieniądze nieraz bardzo długo spoczywają w kieszeni agenta a nam tu są zawsze potrzebne. Niezadugujemy mamy zamiar wysłać do prenumeratorów rachunki czyli monity, więc już z tego względu leży w interesie każdego agenta, uporządkować zaraz rachunki, ażeby nie stwarzać między prenumeratorami, agentami i administracją nieporozumień.  
Szan. Rodacy! Czytajcie, rozpowszechniajcie — i popierajcie „Gazetę Polską” a PRZEDWszystkiem PŁAĆCIE Z GÓRY!

W ZWIĄZKU Z MYLNEMI INFORMACJAMI O ZDROWI. NOSCICI PORTÓW STANU SANTA CATHARINA gubernator Konder otrzymał od ministra spraw zagranicznych w Rio de Janeiro następującą treść telegramu:  
„Zaraz po ogłoszeniu przez dzieńniki wiadomości, że rząd szwedzki uznał niektóre porty brazylijskie za brudne, wystąpiłem do naszego poselstwa w Sztokholmie instrukcje telegraficzne dla udzielenia tamtejszemu rządowi potrzebnych wyjaśnień, mających na celu uniknięcie niewłaściwych zarządzeń.”  
Sao Paulo  
NAPAD NA FAZENDĘ. Z Bauri donoszą, że na fazendę p. Candida de Souza Moraes w Oarças dokonano napadu zbrojnego, podczas którego utraciło życie czterech napastników.



CZYTAJcie KALENDARZ GAZETY POLSKIEJ BARDZO CIEKAWY

Piękne powieści, liczne artykuły pouczające, wielka ilość ilustracji dużo humoru, wielobarwny obrazek i dwukolorowy kalendarz ścienne — oto cechy dobrego kalendarza „Gazety Polskiej” na r. 1929. Wszystko, co tylko człowiekowi zainteresować może, mieści w sobie nasz kalendarz. — Do nabycia u wszystkich naszych agentów. W Kurytybie: w Księgarniach Szulca i Rydygiera, oraz w sklepach pp. Domańskiego, Krawczyńskiego, Amplewskiego i u Ks. Proboszcza. Redakcja wysyła pojedyncze egzemplarze (osobno) po 3\$000 (płatne z góry) a agentom cały tytuł po 21\$000. — Do Argentyny pojedyncze egz. 1.00 peso arg.

Ponieważ samobójstwo to wydaje się bardzo podejrzane, szczególnie ze względu na oświadczenie owego pijaka, władze policyjne zarządziły energiczne śledztwo, aby zbadać czy ma się tu do czynienia z samobójstwem czy ze zbrodnią.

ZABIĆ SZOFERA ZA TO, ŻE GO POTRAĆIŁ. W mieście S. Paulo na rua Direita pewien żołnierz został potrącony przez nadjeżdżający automobil należący do prefektury. Żołnierz wraz z szoferem udał się następnie do prefektury przy ul. Anhangabalu wszczął żołnierz z szoferem sprzeczkę podczas której zabił go:  
Żołnierza zbrodniarza uwięziono.

Rio de Janeiro  
TRAGICZNA ŚMIERĆ WYBITNEGO LITERATA BRAZYLJSKIEGO. Z Rio de Janeiro do-

## KRONIKA KAJOWA

Kurytyba.  
MANJA TAŃCA I RYWALIZACJA. Do Kurytyby przybył przed kilku dniami niejaki Hugo Fortunatti, który prasie brazylijskiej przedstawił się jako dziennikarz i tancmistrz i oświadczył jej, że zamierza w Kurytybie tańczyć publicznie bez przerwy przez 150 i 200 godzin. Na dowód, że nie jest

roszą, że przed kilku dniami utopił się w zatoce morskiej od strony wzgórza Tijuca, w czasie łowienia ryb, znany literat i powieściopisarz brazylijski Jackson de Figueiredo. Zwiok jego, mimo nadludzkie wysiłki, dotychczas nie znaleziono.

Fatalnego dnia wybrał się Jackson de Figueiredo w towarzystwie syna swego Luiza, szwagra Roumalda de Castro i ogrodnika Basiiia Arry'ego na wzgórze Tijuca i tam w pobliżu Pedra Jacutinga rozpoczął łowienie ryb. — Był dnia tego w wesołym usposobieniu i nie zważając na dosyć niebezpieczne położenie terenu, uderzając fale i przestrogi, dawane mu przez towarzyszy, a szczególnie przez starszego ogrodnika, skakał z skały na skałę, cały zajęty łowieniem ryb. Nagle w pewnym miejscu stracił równowagę, wpadł do morza i porwany został przez wzburzone fale morskie. Rzucono mu natychmiast linę, ale nie mógł jej pochwycić, bo przeszkadzały temu wzburzone fale morskie. Ukazał się jeszcze kilka razy na powierzchni morza, ale po to tylko, aby ręką pożegnać się na zawsze z pozostałymi na brzegu, poczem zniknął na zawsze w głębiach morskich.

Tragiczną śmierć Jacksona Figueiredo wywołała w całym kraju bardzo bolesne wrażenie. Brazylija straciła w nim jednego ze zdolniejszych i cenionych literatów.

**MORDERSTWO I USIELOWANE SAMOBÓJSTWO.** W domu Nr. 13 przy rua do Rezende w Rio wdowa Florinda de Oliveira Bibeiro zabiła dnia 5 bm. dwoma strzałami z rewolwera swego kochanka Alberta Marinho Alves'a, a następnie tą samą bronią siebie ciężko zraniła.

Przyczyny tego rozpaczliwego czynu nieznanne.

**MALWERSACJE W SKLEPIE JUBILERSKIM ESMERALDA.** Wielki sklep jubilerski „Esmeralda” zmuszony był wejść w układy ze swoimi wierzycielami, a to z powodu, że spółnik „Esmeralda” Adriano Britto po dokonaniu malwersacji na sumę 16 milionów milreisów zniknął z Rio de Janeiro. Jeden z głównych poszkodowanych Salomon Kastro, właściciel sklepu jubilerskiego „Joalheria Tavares” odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwera. — Znaczne straty ponieśli także: Banco do Brasil na 6 milionów, paryska firma, Alberto Daniel & Filhos na 5 milionów, Lewy Trank & Cia. na 400 kontów, Casa Cahen na 250 kontów i inni.

Joalheria Esmeralda istnieje od lat 40 i należała dotychczas do najpoważniejszych firm jubilerskich w Rio de Janeiro. Teraz ogłosiła bankructwo.

**Rio Grande do Sul**  
**WIELKI POŻAR** wybuchł dnia 8 bm. w fabryce konserw Leal Santos w mieście Rio Grande. Pożar powstał w oddziale, w którym wyrabiano puszkę blaszane dla konserw i szybko rozwinął się po całej fabryce, którą zupełnie zniszczył. Szkody wyrządzone pożarem obliczają na 2 miliony milreisów. Fabryka była zaasekurowana na 1.900.000\$000.

Z powodu spalania się tej fabryki około 400 robotników pozostało bez pracy.

**SMIERĆ GENERAŁA.** Z Porto Alegre donoszą, że dn. 8 bm. zmarł tam nagle generał Franco Ribeiro.

**Minas Geraes**  
**DWUNASTOLETNI CHŁOPIEC ZABIJA** w OKRUTNY SPOSÓB SWĄ 2 LETNIĄ SIOSTRĘ. Donoszą z Bello Horizonte, w pewnej miejscowości położonej w municypjum de Ferros mieszka niejaką Sebastião M. S wraz z żoną i „kumoszką”, młodą i ładną. Człowiek ten, żyjący „tak moralnie”, często ponadto się upi-

ja i cieszy się niezbyt dobrą opinią. Dnia 21 paźdź br. wyszedł on ze swymi „kobietami” za jakimś interesami, pozostawiając w domu troje małoletnich dzieci: 12 letniego chłopca J. drugiego 8 letniego i dwuletnią dziewczynkę, córeczkę swojej ładnej „comadre”. M. V. A.

W czasie nieobecności rodziców J. rzucił przez dach pieca chlebowego cegłę, która uderzyła małą córeczkę kumoszki i złamała jej ramię. Zobaczywszy to J. poszedł do kuchni po nóż i powróciwszy odciął biednej dziewczynce z zimną krwią całe ramię, naruszając jej przytem poważnie nerwy szyi.

Popelnivszy tę wstrętną operację młody zbrodniarz, aby ukryć swój straszny czyn zawłókł dogorywające dziecko do lasu, odległego od domu 2 kilometry i tam je pozostawił.

Na drugi dzień powrócił do lasu, i przekonał się, że dziewczynka jeszcze żyje. Aby zatrzeć ślady swej zbrodni, ułamał wielką gałąź, i przeciagnął ją przez las w pobliżu umierającej dziewczynki, aby przypuszczano, że dziecko napadła ona.

Gdy po trzech dniach powrócił Sebastião z kobietami i zapytał o dziecko, młody zbrodniarz przyparł do muru przyznał się do zbrodni i wskazał ojcu miejsce, gdzie pozostawił dziecko. Zastano je jeszcze żywe. Umarło jedna w kilka godzin później, po przebyciu w lesie przez 3 dni, głodne, spragnione i okrutnie pokaleczone.

Ludność miejscowa pozostaje pod wrażeniem tej okrutnej zbrodni, dokonanej przez 12 letniego zwyrodnialca.

**Bahia**  
**W RZECIE PIABAS ZNALEZIONO DJAMENT, O 500 KARATACH.** „Diario Oficial” stanu Bahia ogłasza wiadomość, że przy przepłynięciu rzeki Piabas, w pobliżu miejscowości Andarahy, znaleziono djament najlepszego gatunku, ważący 500 karatów i przedstawiający wartość 300 tu kontów. Ma to być djament niezwykle piękny.

**Argentyna**  
**WALKA Z TRADEM.** Argentyński minister spraw wewnętrznych zarządził zorganizowanie obowiązkowego leczenia trędowatych i urzędzenia specjalnego dla nich szpitala.

**GENERALNY DYREKTOR POCZT I TELEGRAFÓW** został mianowany p. Dr. Antonio Amalbo.

**INTERWENCJA FEDERALNA W PROWINCJI ENTRE RIOS.** Zarząd politycznego Związku „União Civica Radical” w Entre Rios wysłała poraz drugi do prezydenta Republiki p. Irigoyena, prośbę o zarządzenie interwencji federalnej dla tej prowincji.

Na życzenie polityków z Mendonza prezydent Republiki podpisał już dekret zarządzający interwencję federalną w prowincji Mendonza. Interwentorem został mianowany p. Carlos Borzani.

Okazuje się z tego, że w polityce argentyńskiej panuje pewne zamieszanie.

**WYLEW RZEK PARANA I URUGUAY.** Z Posadas donoszą, że padające od 5 ciu miesięcy ulewne deszcze spowodowały wylew rzek Parany i Urugaju. Zalane zostały okolice miejscowości. Szkody wyrządzone wylewem są bardzo znaczne. Wielu mieszkańców pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Zginęło mnóstwo bydła, szczególnie w San Thome.

**BERTA BYLL** oskarżona o współudział w kradzieży 500 tysięcy pezów, dokonanej przez Józefa Roure w pewnej firmie bankowej w Buenos Aires i uwięziona w

Brazylii, została wydana władzom argentyńskim i dnia 2 bm. przybyła do Buenos Aires w towarzystwie dwóch agentów policyjnych. — Na rozkaz sędziego śledczego została prowizorycznie wypuszczona na wolność — Okazuje się z tego, że niesłusznie posądzono ją o współudział w tej kradzieży.

**Dziesięcioletnią rocznicę Niepodległości Polski** obchodziła Polonia kurytybska bardzo uroczyste. Dnia 11-go listopada, o godz. 10-tej przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele polskim, w czasie którego ks. proboszcz Trzebiatowski wygłosił piękne i budujące kazanie patriotyczne. Na nabożeństwie był obecny p. Konsul Downarowicz z małżonką, (p. Miszkęgo zwykle w tym dniu bolała głowa), przybyli również Towarzystwa polskie ze sztandarami, dzieci szkolne i mały hufiec harcerzy, bardzo sympatycznie robiąc wrażenie. Rodacy wypełnili szczerze świątynię Pańską. Po nabożeństwie chór kościelny odśpiewał przy akompaniamencie doskonałej orkiestry Te Deum i «Boże coś Polskę», a na zakończenie organista odegrał na organie hymn polski.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa ks. proboszcz Trzebiatowski dokonał poświęcenia nowego pięknego sztandaru Związku Polskiego.

Wieczorem odbyło się w Związku Polskim galowe przedstawienie «Wesela» Wyspiańskiego.

Przed rozpoczęciem tego pięknego dramatu narodowego, przemawiał p. Konsul Downarowicz, przedstawiając obecnym 10-letnią pracę narodową około odbudowy powstającej Ojczyzny. Po panu Konsulu przemawiał na ten sam temat, zastosowawszy częściowo do naszego życia społecznego, p. K. Lech, proponując na zakończenie, ku uczczeniu 10-letniej rocznicy Zmartwychwstania Polski, wystawienie pomnika, nie z żelaza, granitu lub kamienia, lecz z naszych kulturalnego tu na wychodźstwie. P. Lech proponował, aby każdy Polak, przebywający w Kurytybie, złożył w tym celu pewien datkę, albo na Związek Polski (Szkołę Średnią) albo na «Sarmację» lub Tow. Szkoly Ludowej im. Józefa Piłsudskiego. Wniosek p. Lecha szczerze i gorąco popieramy. Taki pomnik będzie najmilej przez naszą Ojczyznę przyjęty, będzie bowiem najtrwalszą zapora przeciw wynarodowieniu i drogowskazem dla zachowania drogiej po ojcach spuścizny i dla postępu oświatowego.

Nastąpiło przedstawienie «Wesela». Ten natchniony dramat narodowy Wyspiańskiego, wystawił p. Morozowicz z nadzwyczajną starannością i niemałym kosztem. Wszystko tam było w porządku, niczego nie zaniedbano, wszędzie znać było rękę wytrawnego i troskliwego reżysera. Chata zamożnego gospodarza, a zarazem wykształconego człowieka, przedstawiała się bardzo sympatycznie, piękne kostiumy, stroje wielkie i wszelkie szczegóły niezbędne, były z surową ścisłością zachowane. A gra artystów i amatorów? Nie mogą, nie wolno mi robić wyjątków, bo wszyscy wywiązali się ze swego zadania nadszpodzielnie dobrze. Wszyscy swe role trafnie pojęli, wszyscy okazali się artystami. Kilkotygodniowa praca p. Morozowicza dała obfite plony.

Byłem na «Weselu», gdy je poraz pierwszy wystawiono w Teatrze Miejskim w Krakowie. Brali w niem udział najlepsi naówczas artyści polscy, a między nimi zmarły niedawno, najzdolniejszy artysta dramatyczny s. p. Kazimierz Kamiński. Powodzenie dramatu było kolosalne. Teatr trząsł się od oklasków. Wyszliśmy z teatru oszołomiony — rozmarny. Otóż prawie podobnego wrażenia doznałem po 28-miu latach na przedstawieniu amatorów skiem «Wesela», wystawionem przez pana Morozowicza dnia 11-go listopada b. r. ku uczczeniu 10-letniej rocznicy Niepodległości Polski. Podczas antraktyw przygrywała orkiestra, doskonale zorganizowana przez p. Zawadzkiego. Rodacy szczerze zapełnili piękną i obszerną salę Związku Polskiego. I. S.

**TELEGRAMY**  
z całego świata

**POLSKA.** — Z Rzymu donoszą, że przybył tam kardynał, prymas Polski, ks. A. Hlond.

— Z Berlina donoszą, że dn. 3 bm. przybyła do Królewca delegacja polska pod przewodnictwem

**Kalendarz „Gazety Polskiej”**  
na rok 1929

Mamy zaszczyt zakomunikować Szan. naszym Czytelnikom i Agentom, że kalendarz na rok 1929 **JUZ WYSZEDŁ Z DRUKU.** Spodziewamy się, że odbiorcy starzy i nowi zaszczytą nas i tym razem większym zamówieniami.

Popularny nasz kalendarz, najbardziej poczytny na Wychodźstwie Ameryki Południowej — opracowany został tego roku ze specjalną pieczołowitością. Treść dobrana została bardzo dobrze a wyraźny druk, dobre i liczne ilustracje i sympatyczna szata zewnętrzna, nie zawiadą jak zwykle czytelników. Te też sądzimy, iż tegoroczny, już 13-ty z kolei rocznik Kalendarza „Gazety Polskiej” — przyjęty będzie przez swych licznych i wiernych czytelników jak zawsze przychylnie.

Trzymając się zasady: »wielki obrót, mały zysk«, oznaczyliśmy cenę jak dotychczas na 2\$000. Uwzględniając rzeczywistą wartość kalendarza, jest to cena bardzo niska!

Kalendarz na r. 1929 obejmuje 200 stron druku wielkiego formatu. Jako dodatki zawiera jeden śliczny kolorowy obrazek i jeden pięknie wykonany Kalendarz szelenny.

Pojedyńczy kalendarz, wysłany pod opaską (osobno) kosztuje z przesyłką 3\$000. Do Argentyny: 1.00 pez arg.

Agentom wysyłamy cały tuzin za 22\$000 już z przesyłką.

Modacy! Czytajcie i rozpowszechniajcie Kalendarz „Gazety Polskiej”

**TEATR POLSKI**

Z. A. S.

Pod kierownictwem artystycznym T. Morozowicza

Dnia 25 bm. (w niedzielę) o godz. 8 wieczorem z okazji inauguracji Rozbudowanego Związku Polskiego i na ogólne żądanie publiczności zostanie wystawiona po raz drugi i ostatni znakomita sztuka p. t.:

**Skalmierzanki**

Operetka w 3 aktach, przez Kamińskiego. z udziałem całego zespołu Teatru Polskiego oraz z T. Morozowiczem w roli »Zduca«. Zważywszy, że premiera »Skalmierzanek« cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że moc osób zmuszona była odejść od kasy z powodu braku miejsca, jakoteż ze względu na entuzjazm jakim była przyjęta operetka oraz otwarcie przepięknie odnowionego Zw. Pol. spodziewać się należy, że sala w dniu inauguracji zapełniona będzie po brzegi.

Nowa wystawa Wspaniałe kostiumy!

Reżyserował J. Ficiński

Po przedstawieniu BAL. Ceny miejsc zwykłe.

ministra Zaleskiego, która ma odbyć pertraktacje z delegatami litewskimi w sprawie załatwienia kwestji spornych, istniejących między temi dwoma państwami.

Pierwsze posiedzenie odbyło się dn. 4 bm.

Telegram z dnia 7 bm! wysłany z Królewca zawiadamia, że konferencja polsko-litewska nie osiągnęła pożądanego skutku, bo ministrowie Zaleski i Waldemaras nie doszli do zgody w sprawie Wilna.

— Ze Lwowa nadeszły do Warszawy wiadomości, że trwają tam w dalszym ciągu zaburzenia, spowodowane przez studentów polskich. Dn. 3 bm. studenci polscy zaatakowali kluby, sklepy i biura ukraińskie i wiele z nich poniszczyli. Podczas zaburzeń poraniono około 30 studentów i 18 policjantów

Ostatnie telegramy nadesłane ze Lwowa donoszą że dochodzi do 120 liczba poranionych studentów i policjantów w czasie zaburzeń powstałych między studentami polskimi i ukraińskimi, spowodowanych obchodem 10 letniej rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Uwięziono około 60 studentów. Policji udało się w końcu zaprowadzić spokój.

**MEKSYK.** — Z Mekyk (miasta) donoszą, że po kilkudniowej rozprawie karnej, przeprowadzonej o zabójstwo generała Obregona skazał Sąd na karę śmierci zabójca Józefa Leona Torala, a oskarżoną o spólnictwo w tem zabójstwie zakonnicę Concepcion Azavedo de La Liata, znaną pod nazwiskiem „madre Conchita” na 20 lat więzienia. Ta ostatnia miała być także skazaną na karę śmierci, którą jednak ze względu na to, że prawo meksykańskie nie pozwala wyrokować kary śmierci na kobietach, zamieniono na karę więzienia.

Kara śmierci na Toralu zostanie wykonaną dopiero w grudniu br. Policja meksykańska i amerykańska poszukują obecnie Dieza Desollano i ks. Generara, którzy mają być głównymi spólnikami Torala w zamordowaniu generała Obregona i którym udało się zbiec przed pocięciem policji.

tomobilu szofera August Kamarowski, który wysiadłszy z auta zbliżył się do rozmawiających i wszczął ostrą wymianę słów z jednym z rozmawiających, Benedyktem Silva Vielra. Sprzeczka ta zakończyła się bardzo tragicznie, bo nagle Kamarowski, widocznie bardzo podniecony, wyjął rewolwer z kieszeni i dał z niego 5 strzałów do rozmawiających szoferów, zabijając na miejscu jednego z nich nazwiskiem Carlos Hirt i raniąc dość poważnie drugiego szofera, Mattana Sobrinho. Główna przyczyna zbrodni, szofera Benedicte Vielra wyszedł cało z tej krwawej tragedji usunawszy się na czasie z niebezpiecznego miejsca.

Po spienieniu tej ohydnej zbrodni, Kamarowski wsiadł do swego auta i chciał uciec, czemu jednak przeszkodził inni szoferzy, a wkrótce potem i policjant, który nadbiegł i Kamarowskiego uwięził. Temu policjantowi Kamarowski zawiązał, że go oburzona tem morderstwem publiczność nie zlynczowała.

Zabity szofer Hirt liczył 21 lat wieku i przebywał w Kurytybie za ledwie 3 miesiące. Kamarowski ma lat 27 i jest kawalerem.

**TRAGICZNY WYPADEK AUTO-MOBILOWY.** Dnia 12 bm. o godz. 7 i pół wieczorem powracal własnym autemobilem z Campo Largo do Kurytyby, p. Oswaldo Sampaolo Cordeiro, żona tegoż p. Genowefa Cordeiro i dwoje dzieci, jedno czteroletnie, a drugie pięcioletnie niemowlę. W danym momencie kierujący autem p. Oswaldo stracił nagle kierunek, prawdopodobnie skutkiem nieuwagi nadał fałszywy obrót kierownicy, skutkiem czego pozbawione kierunku auto zjechało na bok i wpadło do dołu, 10 m. głębokiego. Skutki były bardzo tragiczne. Auto spadając z tak znacznej wysokości rozbiło się na kawałki, zabijając na miejscu oba dzieciątka i raniąc niezbyt ciężko ich rodziców.

Na miejsce tragicznego wypadku przybył natychmiast delegat policji wraz lekarzem i zarządził przewiezienie państwa Cordeiro do domu, martwe ciała biednych dzieci do trupiarni.

**Byłile! Reumatyzm**  
**ELIXIR „914”**

Używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszców, ogazm wrzodów, swędzenia, ran jęczących, etc.
- 3) Zniknięcie zupełne REUMATYZMU, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagów spowodowanych przez syfilis.
- 5) Zotądek i kiszkę w doskonałym stanie bo „Elixir 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyniącym cenną krew, które posiada świadczy szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilitycznym.

**Biura pracy**

Na skutek...  
rownika Wy...  
morskiego w...  
nym, dra l...  
trzymiesięcz...  
tytnie i Bra...  
arszawy, Ur...  
nowiów przy...  
regu biur...  
ównow w Ar...  
li. W Arg...  
blane do życ...  
onatu Polski...  
ara pośredr...  
wiązkach i st...  
wach w m...  
najbliższym...  
anta F6 Bah...  
Ponadto...  
o współpracy...  
respondentó...  
miejscowości...  
posiadały odd...  
zacje powst...  
warzyszenni...  
nie w Rio d...  
ostanie Patr...  
jego będą...  
tybie przy Z...  
o informacj...  
Podporzą...  
będzie równ...  
ciesięcy biu...  
pożatem now...  
zostanie w...  
spondentów...  
Brazylii uzup...  
niczną wład...  
lich. Zakres...  
rek obejmov...  
przybywają...  
pośrednio p...  
nie porad...  
pośrednicze...  
respondencji...  
pracodawców...  
w prowincjo...  
kowane Patr...  
nować będą...  
wować nad

**Nie rób...**  
Tylko s...  
„Ideal” jes...  
oczącem szyb...  
prozenia, l...  
szcza, rany p...  
czenia, opar...  
kontuzje, kro...  
my podczas...  
lany skórn...  
wypadanie w...  
poprzyjemnie...  
ni kremem...  
perfumowan...  
nigijacym...  
warzy, przy...  
nia, utrzym...  
antowa. Znaj...  
wzrostkich ap...  
Skład głów...  
225 - Rio

**Jak ż...**  
**Państw...**  
Niema w...  
ją, któryby...  
mu urokow...  
o Mówi t...  
tem ujmuje...  
decyznością...  
względem...  
wie. Jego...  
wesolość...  
własnych...  
kopański p...  
demokratyz...  
tem otocze...  
Cała Spala...  
kiem Prezy...  
ni, jego p...  
niarmi.

Kiedy je...  
Prezydent...  
się z wielk...  
mi instytut...  
tego tygo...  
mochód w...  
palcami...  
ków Zoli...  
polskich l...  
ziccinne...  
niebie en...  
śmiechną...  
podziękow...  
Pan od

## Biura pośrednictwa pracy w Brazylii.

Na skutek relacji i wniosków kierownika Wydziału Wychodźstwa Morskiego w Urzędzie Emigracyjnym, dra P. Durkacza, który po trzymiesięcznym pobycie w Argentynie i Brazylii powrócił do Warszawy, Urząd Emigracyjny postanowił przystąpić do utworzenia szeregu biur pośrednictwa pracy zarówno w Argentynie, jak w Brazylii. W Argentynie mają być powołane do życia, jako oddziały Patronatu Polskiego w Buenos Aires, biura pośrednictwa pracy przy związkach i stowarzyszeniach polskich w miastach: Rosario — już w najbliższym czasie, następnie w Santa Fé Bahia, Blanca i Cordoba. Ponadto zostanie wciągnięte do współpracy z Patronatem sieć korespondentów Patronatu w tych miejscowościach, które nie będą posiadały oddziałów. Podobne organizacje powstaną w Brazylii przy stowarzyszeniach polskich. Mianowicie w Rio de Janeiro utworzony zostanie Patronat Polski. Oddziałem jego będzie istniejące w Kurytybie przy Związku Polskim biuro informacyjne i pośrednictwa pracy. Podporządkowane Patronatowi będzie również czynne już do paru miesięcy biuro w Porto Alegre. Następnie nowe takie biuro otworzone zostanie w São Paulo. Sieć korespondentów w innych miastach Brazylii uzupełni działalność opiekuńczą władz i stowarzyszeń polskich. Zakres działania tych placówek obejmować będzie opiekę nad przybywającymi emigrantami bezpośrednio po wylądowaniu, udzielenie porad, wyszukiwanie pracy, pośredniczenie w przesyłaniu korespondencji, interwencje u władz pracodawców. Organizacyjnie biura prowincjonalne będą podporządkowane Patronatowi, które koordynować będą ich działalność i sprawować nad nią dozór.

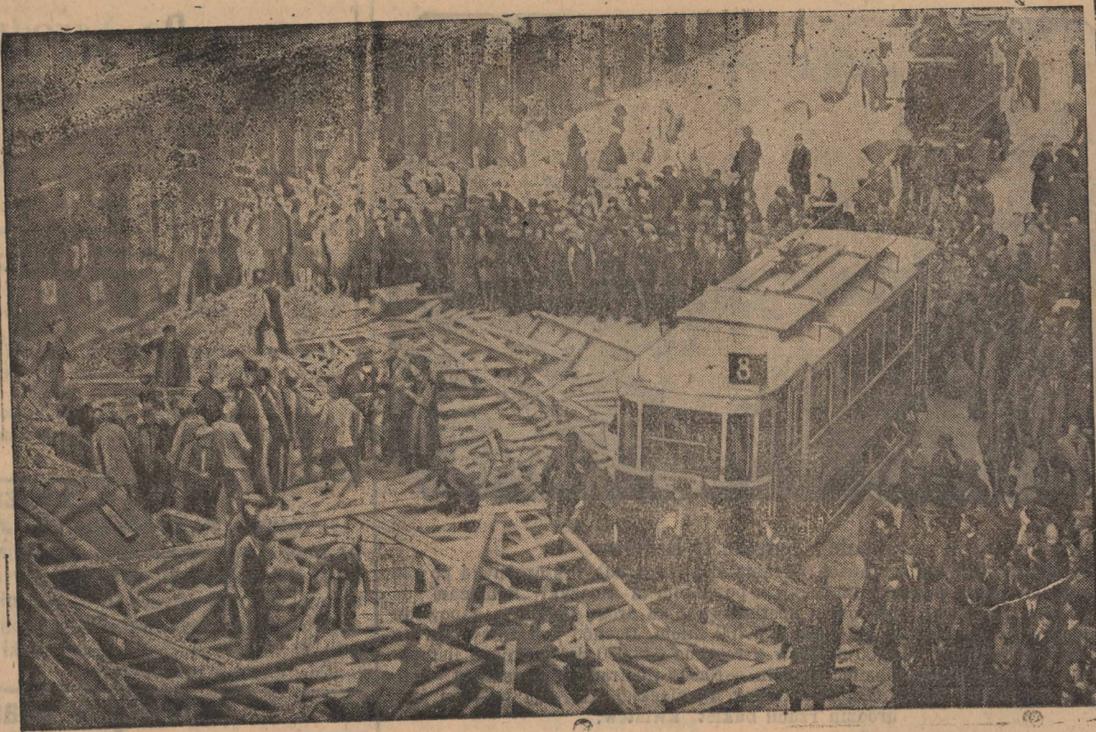
### Nie róbcie doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad. **„Lodeal”** jest lekarstwem niezawodnym o działaniu szybkim i radykalnie rany, odrosty, liszaje, ekzemy, zacięgi, przysuszone rany pochodzące z zacięgi, skaleczenia, oparzenia i opalenia od słońca, kontuzje, krosty, zmarzaczki, piegi, plażę pod czas brzości, świerzby, plamy skórne, odparzenia, swędzenie, wypadanie włosów, łupież, pocenie się, nieprzyjemnie ukąszenia owadów. Nie jest kremem ani pomadą, lecz płynem perfumowanym antyseptycznym i znieczulającym. Jego używanie przy myciu twarzy, przy kąpaniu dzieci, przy gojeniu, utrzymuje skórę zawsze świeżą i zdrową. Znajduje się na składzie we wszystkich aptekach i drogeriach Brazylii. Skład główny: Rua General Camara 225 — Rio de Janeiro.

## Jak żyje Prezydent Państwa Polskiego.

Niema w Spale takiego człowieka, któryby nie uległ przedziwnemu urokowi Prezydenta Mościckiego. Mówi tu o nim każdy z akcentem ujmującym ciepła, z tą serdecznością, która świadczy o bezwzględnej przywiązaniu i podziwieniu. Jego prostota, niewymuszona swobodność, surowe przestrzeganie własnych obowiązków, gest wielkopolski połączony z prawdziwym demokratyzmem, zjednał mu w całym otoczeniu oddanych przyjaciół. Cała Spala żyje nie tylko pod urokiem Prezydenta, ale żyje jego ideałami, jego pragnieniami i upodobaniami.

Kiedy jeden z oficerów na prośbę Prezydentostwa począł zajmować się z wielkim zapałem społecznymi instytucjami Spali, kiedy każdego tygodnia zjawiał się tutaj samochód wylądowany młodymi zapaleńcami, kiedy z ponurych baraków Żoliborza przewieziono do Spalskich lasów wynędzniałe ciała dzieci. Prezydent zawetował do siebie energicznego kapitana, uśmiechnął się i podając mu rękę podziękował takimi słowami: Pan odgadł moją duszę...



### Katastrofa zawalenia się domu w Pradze.

Na bardzo ożywionej ulicy stolicy Czechosłowacji zawalił się nowy, 7-piętrowy, z betonu żelaznego zbudowany dom. Z 78-miu robotników, zatrudnionych przy budowie ocalała mała część. Grzyzy zasypały także wielu przechodniów. Katastrofę tę zaliczyć trzeba do najstraszniejszych nieszczęść przy budowlach. — Ilustracja widać tramwaj, który nasza pokazuje nam to miejsce nieszczęścia kilka sekund po katastrofie. Na prawej stronie widać tramwaj, który w ostatniej chwili się zatrzymał i tak o włos uszedł zniszczeniu.

Dziś Spala jest nie tylko miejscem wypoczynku jej dostojnego pana, nie tylko ogniskiem reprezentacji, ale środowiskiem pracy celowej, wielką instytucją wychowawczą, która pragnie w każdym swoim dziale promieniować na całą okolicę. Prezydent nie dba o przepych ani wystawność. Kiedy poruszono konieczność zakupienia nowych, reprezentacyjnych mebli, odpowiedział krótko: — Jest na czym spać, jest na czym jeść, pocóż kupować więcej gratów...

Ale o wszystkim, co ma jakikolwiek związek z ideą ogólną, nigdy pieniędzy nie żałuje i bardzo często asygnuje je z osobistych środków. Dzięki tej pomocy powstały w Spale: biuro porad rolnych, stacja jedwabnicza, koło oświaty pod bezpośrednim przewodnictwem pani Prezydentowej, kursy dla gospodyń wiejskich, internat wychowawczy, a wreszcie kinematograf dostępny dla każdego. Po rozszerzeniu gospodarstwa rolnego będzie Spala jedną wielką stacją doświadczalną i pokazową we wszystkich działach.

W Spale wiele się zmieniło od czasu, gdy zamieszkali tam pp. Mościcki. Wszystko, co tkwiło w tych odpychających czerwonych murach, musiało ustąpić nieodwołalnie.

To nie jest już ta nieprzystępna, dumna i ochła siedziba magnacka, gdzie szeregi lokai w złotem szytych liberjach odgradzają pychę wielkopolską od całego świata. To jest raczej wielki dwór wiejski, do którego przyjść można o każdej porze po radę, naukę i pomoc. Te bramy mogą się zamknąć przed natrętną ludzką ciekawością, ale nigdy przed prawdziwą potrzebą. Tu się nawet na noc nie spuszcza złych brytanów, bo po ogrodzie chodzą oswojone łanie i patrzą na człowieka łagodnymi oczyma.

To nie jest także miejsce nieustających wywczasów i rozrywek. Dostojny pan, skoro tu przyjedzie, nie spędza ani jednego dnia beczynnie. Pracuje zarówno rano i po obiedzie. Wtajemniczeni opowiadają, że na rzecz spraw państwowych poświęcił swoje osobiste, naukowe wymagania. Każdy dzień przynosi tyle nowych zagadnień, każda wybieżka w głąb kraju tyle nieznanego jeszcze materiału!

Po pracy wysoki pan, o posiwiałych skroniach wychodzi na przechadzkę — a chodzi tak szybko, że niejedni młodzieńcy nie mogą mu nadążyć. Czasami wyjeżdża konno, czasami strzela do celu, czasami poluje.

Ale o polowaniu Prezydenta ludzie spalscy mówią sobie: — Nasz pan to jest taki myśliwy, co chciałby strzelić, trafić, ale nie zabić...

## RADJO.

Gdyby tak który z naszych przodków ze snu wiecznego się ocknął, a na świat dzisiejszy spojrzął, dopiero by się nadziwował nie mógł temu wszystkiemu, co się na nim teraz dzieje. Nie wystarczy już ludziom pociąg, którym 100 kilometrów na godzinę przejechać można, wynaleźli sobie samoloty i jak ptaki pod chmurami latają. Na przebycie w powietrzu drogi np. między Krakowem a Warszawą wystarczy 2 i pół godziny, zamiast 10 godzin pociągiem.

Inaczej teraz świat wygląda niż przed laty: dalekie wyprawy wozem, trwające niekiedy kilka tygodni lub miesięcy odbywa się teraz pociągiem lub samolotem w ciągu kilku lub kilkunastu godzin; z dwóch na krańcach Polski, a nawet Europy położonych miejscowości porozumieć się można za pomocą telefonu prawie natychmiast. Wreszcie najmłodszy wynalazek — radio daje nam możliwość porozumieć się z całym światem jak długi i szeroki. O tym to właśnie wynalazku słów kilka powiedziec zamierzamy.

Choć to jeszcze stosunkowo niedawno, bo zaledwie kilkanaście lat ubiegło, jak jeden z uczonych, nazwiskiem Marconi, zrobił odkrycie, że bez żadnych drutów i specjalnych przewodników mową ludzką przesyłać można zapomocą elektryczności na olbrzymią odległość. Dziś wynalazek ten zyskał szerokie zastosowanie i rozpowszechnił się niealychanie szybko po całym świecie.

Radio ma wielkie praktyczne zastosowanie. Za pomoca fal radiowych, które rozchodzą się z ogromną szybkością, możemy już tego samego dnia wiedzieć, co stało się w Ameryce, Francji, Anglii i t. p.

W każdym prawie większym mieście w Europie, a w Polsce w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, i Wilnie istnieją t. zw. stacje radiowe nadawcze, posiadające właściwe urządzenia, które wysyłają w świat fale elektryczne i zapomocą tych fal nadawane są z stacji odczyty, śpiew, muzyka, i t. p. Fale elektryczne niosą dźwięk mowy ludzkiej lub muzyki i śpiewu i rozchodzą się natychmiast we wszystkich kierunkach. Przeczkody dla

kazuja te dźwięki, jakie były nadane na stacji nadawczej, a dźwięki te mogą być słyszane przez specjalne słuchawki, które nakłada się na uszy, lub też przez głośnik, t. j. aparat lub tubą, umożliwiającą słuchanie wielu ludziom.

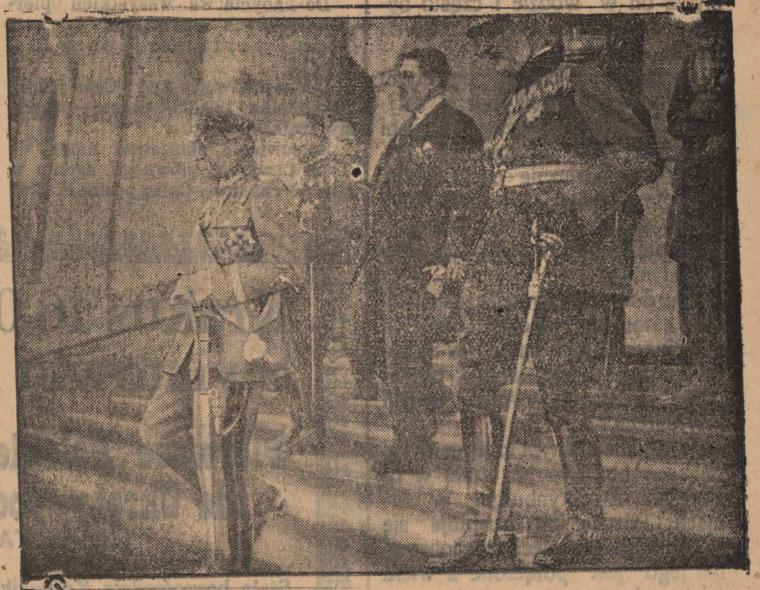
Radio jest wynalazkiem nadzwyczajnym, oddaje ludzkości całej ogromne usługi, pod względem oświatowym zbliża nas do świata; dzięki radiu kultura promieniować może daleko prędzej, wiedza rolnicza i ogólna może być dostępna dla nieograniczonej ilości słuchaczy.

## Rozwiązanie zagadnienia telewizji

Problem przenoszenia fotografii na odległość drogą telegraficzną czy radiotelegraficzną można obecnie, po wynalazkach Francuza Belina, Węgra Mihalyego i Niemca Carolusa, uważać za rozwiązany. Jednakże w tych dniach, jak doniosły lakonicznie depesze, na linii Nowy York—Londyn udało się przeprowadzić próby z nową konstrukcją inż. Bairda, która umożliwia nie tylko przenoszenie na odległość fotografii, lecz wprost widzenie, i to w ten sposób, że osoby, znajdujące się przed aparatem nadawczym w Londynie, widziły w rzeczywistości na płycie aparatu odbiorczego w Nowym Yorku.

Szczegóły tej pierwszej próby widzenia na odległość przeszło 5 000 kilometrów przedstawiają się następująco:

Prób dokonywano pomiędzy laboratorjum inżyniera Bairda w Coventgarden w Londynie a pracownią p. Flutginsona, prezydenta amerykańskiej spółki akcyjnej dla eksploatacji wynalazków z zakresu telewizji, Pracownia ta znajduje się na jednym z przedmieść Nowego Jorku. Próby śledzono w kolach



### Pilsudski w Rumunii.

Pobyt marszałka Pilsudskiego w Rumunii jest rozmatle przez prasę europejską komentowany. Prasa niemiecka powiada, że marszałek Pilsudski w czasie swego pobytu w Bukareszcie prowadził z rządem rumuńskim pertraktacje dla zawarcia sojuszu polsko-rumuńskiego. Nasza ilustracja przedstawia Pilsudskiego przy opuszczeniu pałacu królewskiego w Bukareszcie, po złożeniu oficjalnej wizyty małemu królowi Michałowi i Radzie regencyjnej.

## GOSPODARZE!

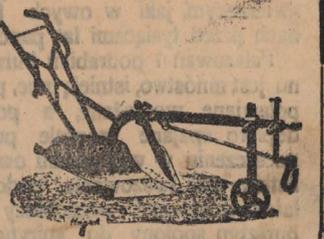
Kupujcie Wasze maszyny i narzędzia rolnicze w domu, który się specjalnie tem zajmuje i który sprzedaje pierwszorzędne gatunki po cenach przystępnych! Wielki wybór części składowych.



Ażeby nie tracić pieniędzy i czasu, udawajcie się wprost do domu handlowego

**CASA HACKBARDT**

Kurytyba Rua 15 de Novembro, 96 Caixa p. 420



fachowych ze zrozumiałem zainteresowaniem, choć nie rokowano im nadziei powodzenia.—Sukces jednak był zupełny.

Najpierw ustawiono przed aparatem nadawczym manekina w wysokiej czapce. W kilka chwil później na ekranie aparatu odbiorczego pojawiły się wgliste jego kontury, które niebawem zaczęły występować coraz wyraźniej, aż wreszcie osoby, znajdujące się w pracowni nowojorskiej, ujrzały lalkę ze wszystkimi szczegółami. Następnie przed aparatem nadawczym stanął sam konstruktor. Tym razem próba udała się znacznie lepiej, gdyż w Nowym Jorku poznano go natychmiast i odróżniono każdy jego ruch. W dalszym ciągu przed aparatem nadawczym stanął dziennikarz Fox, który wykrzywił twarz w różne grymasy i gestykulował przy tem ręką. Ostatnią próbą była transmisja obrazu pewnej pani. Płeć piękna nie miała jednak szczęścia, gdyż próba ta udała się gorzej, niż poprzednie.

W kołach fachowych uważa się aparat Bairda za pierwsze zadowolające rozwiązanie problemu telewizyjnego w ścisłym znaczeniu. Inżynier Baird pracował nad swym wynalazkiem przez kilka lat. Warto podkreślić charakterystyczny szczegół, że od pierwszych swych prób używał on prawdziwego oka ludzkiego.

Szczegóły konstrukcji aparatu trzymane są narazie w tajemnicy.

### Jak powstał bursztyn.

Bursztyn wydobywają z głębin dna morskiego, albo też z gruntu wyrzeźbionego przez krótszym lub dalszym promieniu od morza. Morze samo znieustannym ruchem swych wód wyrzeźbuje bursztyn z ziemi, a ponieważ produkt ów jest bardzo lekki, przeto pływa on w wodzie i często bywa rozpedem fali wyrzucany na brzeg.

Właściwą ojczyzną bursztynu jest Pomorze. Tutaj morze ustawicznie podmywa brzegi, w głębi odczynu brzegów leży bursztyn, odsłaniany ustawicznie przez wodę. Pod gliną i piaskiem leży warstwa cienka węgla, a dopiero pod warstwą piasku błękitno-zielonym leży bursztyn.

Zna dowano dawniej często, dzisiaj natomiast rzadziej bursztyn również i w Jucitlandji i w Szwecji, w kopalniach węgla brunatnego Grenlandji, w Anglii, Sycylii i Włoszech.

Przed niedawnym czasem otwierano bursztyn na Uralu w okolicach Ekaterynburga. W Indjach Północnych znajduje się sporo bursztynu, lecz wydobywanie jego jest połączone z wielką trudnością.

Jak bursztyn powstał?

Na to nauki przyrodnicze odpowiadają teraz z całą ścisłością. Terytorjum dzisiejszego naszego Pomorza, Danji i Szwecji było pokryte przed tysiącami lat niezmiernymi i prastarami lasami, przeważnie szpilkowemi. Te lasy obfitowały w żywicę, z pni, gałęzi i korzeni płynęły potoki pięknej, złoto-żółtej żywicy, w którą niby na lep wpadały owady, kawałki kory i t. d. Te lasy dziewczęce, prastare, obecnie pokryte częściowo morzem, zmieniły się w pokłady węgla, żywica skamieniała i zmieniła się w bursztyn. Owe owady, kawałki drzewa, szpilkki sosnowe, uwiecznione w bursztynie dają wyobrażenie o świecie roślinnym i zwierzęcym, jaki w owych krajach przed tysiącami lat panował.

Falszowań i podrabiań bursztynu jest mnóstwo, istnieją inne, przepolowane, wydrążane, a potem dopiero spajane zrcznie po umieszczeniu w wydrążeniu owada, listka. Ale falszowanie podobne łatwo rozpoznać, wrzuciwszy taki bursztyn spojony do spirytusu i wody wrzącej.

Barwa bursztynu bywa różna,



Hrabia Zeppelin w Berlinie.

Niemiecki olbrzymi sterowiec »Hrabia Zeppelin« odbył szczęśliwie po raz drugi lot przez Ocean Atlantycki, z powrotem z Ameryki Północnej do Niemiec. Powietrzny ten okręt spotrzebował na drogę powrotną, z powodu niepogody, 71 godzin na przelecenie 7.700 kilom. Dochód z podróży tam i z powrotem wyniósł 356.000 dolarów a rozchód 343.000 dol. Dnia 5 listopada odwiedził stolicę Niemiec—Berlin.—Nasza ilustracja przedstawia »Zeppelin« nad pałacem prezydenta Rzeczy niemieckiej, któremu w dniu jego urodzin rzucił bukiet kwiatów.

przechodzi od żółtej, czerwonej brunatnej, aż do czarnej. Kształt znajdujących kawałków bywa nieregularny, przeważnie okrągławy. Wielkość od małego ziarnka do brył, ważących po kilka kilogramów.

Grecy i Rzymianie liczyli bursztyn do największych ozdób. Ludność wschodnie uważały go za amulet przeciwko chorobom zaraźliwym.

Fastą Rosyjską Dr. G. Olcabała. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jędrność piersi, bez szkody dla zdrowia.

Zobaczcie świadectwa i uznania, które się znajdują przy pudełku. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogerjach i perfumerjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecony 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1742

### Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawacie będziecie co 3 miesiące jeden stołek lekarstwa

**Lobriqueira »Minancora«** niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 54\$!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S. Francisco do Sul jest niem córeczka Karola J. Neurembergera tamt. proesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy stołek stanowi jedną dawkę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani diety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w aptece »Minancora w Joinville.

**PIERSI** rozwinięte, wzmocnione i upięknione



## Krakus 16.000 ton Swiatowid 16.000

### Pierwsze Polskie Transatlantyczne Okręty pod polską flagą JEDNOLITA 3-cia Klasa

Stała bezpośrednia Komunikacja z Polskiego Portu Gdynia z z Brazyliją i Argentyną  
Bilety derekt do wszystkich miast Europy centralnej.  
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a w szczególności z Polski  
Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny przedstawiciel na Paragę.

**p. Theophila G. Vidal**  
Curityba, Rua Sao Francisco60

#### PODAGENCI:

- Paraguassu: Franc. Pasternak
- S. Mathews: Ks. Fr. Zdziebio
- Fluviopolis: J. Zawadzki e Cia
- Rio Claro: Władysław Kasprzak
- Iraty: Ludwik Hawryluk
- Prudentopolis: Jan Sklenicz
- P. Grossa: Wład. Bukowski
- Marechal Mallet: Głuszczyński
- Ivahy: Albin Piotrowski

**BÓL W PIERSI  
REUMATYZM  
BÓL ZĘBÓW  
NEURALGJA  
Cięcie brzuszne  
UDERZENIA  
BÓL USZÓW  
SWIĘZE RANY**



**BALSAM  
Santa Helena**

Do nabycia we wszystkich aptekach



## Do Narodu Brazylijskiego

Ostrzegam się wszystkich, aby nigdy nie kupowali i nie przyjmowali »POMALY MINANCORA« jeżeli ona nie jest autentyczna w puszkach blaszanych zamkniętych i nie posiada oryginalnego opakowania. Doszło do watoności fabrykanta, że niektóre drogerje i apteki sprzedają w drobnej ilości po 50 rasów i po 10000 pomadę zrobioną przez nie, za oryginalną pomadę »Minancora«, mówiąc kupującym, że nabywają ją z Fabryki Minancora w wielkich puszkach blaszanych i dlatego taniej ją sprzedają. Nie kupujcie nie w takich drogerjach i aptekach i stróciecie od nich, jak od największego wroga, gdyż są bez honoru i godności. Są one jak ci »kawalerowie honorowi«, którzy na pustej drodze żądają od przechodniów »pieniędzy lub życia«. »Pomada Minancora« uznana przez naród i przez wędę, jako niezrównana, o znanej mniej więcej cenie, przez całą napotykać wszędzie na prześladowców, którzy zawsze powiadają, »jest ta sama, zrobiona według tej samej formuły«. — Tak jakby kto mógł odkryć jej sekret Marka i nazwa »Minancora« są dla narodu brazylijskiego gwarancją zupełną jej ceny, jakości i doskonałości i są zarejestrowane w Międzynarodowym Trybunale w Bernie (w Szwajcarii).  
Jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii

### Baczność!

**Sezon kąpielowy na stawie Soo Lorenzo** (szosa Assunguy) wygodna kąpiel w specjalnie urządzonej łaźnicy z kabinami do rozbiierania się—tamże wynajem kostiumów kąpielowych. Dla umiejających dobrze pływać dobre miejsce do uprawiania sportu pływackiego, poza łaźnią bezpośrednio na stawie (4 mtr. głębokości.) Wynajem łodzi do przejażdżki na stawie. Przy kabinach bufet z gorącą kawą i przekaskami.

### Hodowcy i właściciele bydła!

**Dawajcie waszemu bydłu wapno pożywne »Cura«**

Wapno pożywne »Cura« zawiera te dla wzrostu bydła tak ważne sole wapnienne i pożywne. Preparat ten przyspiesza rozwój kości, działa dodatkowo na organy trawienia, zapobiega chorobom żołądka i kiszki i powiększa apetyt. Kto swemu bydłu daje regularnie wapno pożywne »Cura« ten będzie miał zawsze zdrowe i silne bydło. Tuczanie osiąga się o 2 do 3 miesiące przed paszą i to:

- wieprzom sędziennicnie pół tyżki na 5 prosiąt
- cielętom " " jedną szczyptę (na konies noża)
- żrebiętom " " pół tyżki stołowej.

dorosłym zwierzętom co trzy dni jedną tyżkę, dla drobiu 2 razy na tydzień na jeden litr paszy — 1 tyżkę.

Skład: Agencja Santa Cruz, Kurytyba, Rua B. do Rio Branco, 542



Ćwiczenia czarnej młodzieży.

Rekruci czarnego regimentu w Kenya w Południowej Afryce, gotowi do udania się na miejsce ćwiczeń.

### Szybki i doskonały wynik

P. Manuel Candido da Silva, zamieszkały w municypjum D. Pedrito, gdzie posiada wielką hodowlę bydła i gdzie jest powszechnie znany i poważany, w następujący sposób wyraża się o znakomitych zaletach leczniczych »Peitoral de Angico Pelotense«, który zawsze ma w domu:  
»Poświadczam, że używa się zawsze w moim domu i to z wielką korzyścią »PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE« apreatowany przez aptekarza p. Edwarda Candida Sequeira na podstawie formuły aptekarza p. Dominga da Silva Pinto, w razie zakatarzenia, bronchitu i w tym podobnych chorobach i zawsze otrzymujemy szybki i doskonały wynik. W dowód wdzięczności i dla dobra tych, którzy podobnie cierpią i nie wiedzą o potężnym »Peitoralu de Angico Pelotense«, wystawiam niniejsze świadectwo, a że jest wyrazem prawdy własnoręcznie podpisuję.

D. Pedrito 1 stycznia 1921 (—) Manoel Candido da Silva  
Potwierdzam to świadectwo: Dr. E. L. Ferreira de Araujo  
(firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26 marca 1906

**SKŁAD GŁÓWNY: DROGERIA SEQUEIRA — PELOTAS**  
Do nabycia w następujących drogerjach: W Kurytybie: Drogerje Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, w Florianopolis: Hoepke Irmao, Paulino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira, w Joinville: Henrique Jordan, etc., w Paraguassu: Alberto Veiga Cia etc.

**FABRYKA LUSTER  
SALOMAO GUELMANN**  
Kurytyba, Ulica 24 de Maio N. 32

Lustra z kryształu, półkryształu i zwyczajnego szkła zawsze na składzie. Wielki zapas rozmaitych szkieł do okien wystawowych, szyb samochodów i t. p. Stare zwierciadła obkłada się na nowo. Niskie ceny.

### Księgarnia i Drukarnia

**Antoni Rydygier & Cia. Limtd**

**RUA BARRAO DO SERRO AZUL N. 6 CURITYBA**

Księgarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się natychmiast po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim. **Dewocjonaljas** Rozzdce, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki, krzyżyki, obrazki, medaliki i t. d.

Posiada na składzie Elementarze K. Lecha.

### Ludzie niepoważni.

W numerze dziewiątym „Naszej Szkoły” ukazała się w dziale „Z życia towarzystw, szkół i nauczycieli” następująca notatka:

#### KURSY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POLSKICH W BRAZYLJI.

„Wychodźca” umieścił, a „Gazeta Polska” przedrukowała artykuł p. „Wławińskiego”, w którym ten nieznanymi nam autor twierdzi, że kursy, organizowane dla nauczycieli w Brazylii, są takim sobie zwykłym marnowaniem grosza. Radzi, żeby lepiej te pieniądze podzielić między szkoły, czy też nauczycieli w formie subwencji.

Zabiera w tej sprawie głos człowiek, który prawdopodobnie nie widział takich kursów, i zdaje mu się i innym, że ma rację. Dobrze byłoby, gdyby napisali coś szczerze o kursach ci, którzy je przesłali. Byłoby to poważne i oparte na bezpośredniej obserwacji.

Otwieramy na ten temat dyskusję! Nie wiem istotnie, co bardziej podziwiać, czy rozbrajająca naiwność „autora” notatki, czy lekkomyślność redakcji „Naszej Szkoły”.

„Autor” notatki używa n. p. zwrotu: „w którym ten nieznanymi nam autor twierdzi...”

Czyżby więc „twierdzić” mogli tylko autorzy, znani „autorowi” notatki?..

Czy to, że dany autor jest mu „nieznany”, zmniejsza wartość artykułu.

„Autor” notatki pisze również, i autor artykułu, czyli „nieznany” „autorowi” notatki p. „Wławiński” „twierdzi”, że kursy, organizowane dla nauczycieli w Brazylii, są takim sobie zwykłym marnowaniem grosza.

Ależ, panowie! Przecież ów p. „Wławiński” twierdzi, że „organizowanie t. zw. „kursów nauczycielskich” jest „karygodnym marnowaniem grosza publicznego”.

„Wławiński” twierdzi, że „organizowanie t. zw. „kursów nauczycielskich” jest „karygodnym marnowaniem grosza publicznego”.

A to przecież duża różnica: „takie sobie zwykłe marnowanie grosza”, a „karygodne marnowanie grosza publicznego”.

Nic nas to (ściślej: — prawie nic) nie obchodzi i nie będzie obchodzić, jeżeli n. p. „autor” notatki zmarnuje, ot „tak sobie” tyle a tyle własnych groszy, ale powinno nas obchodzić, jeżeli tenże sam „autor” notatki zmarnuje karygodnie chociażby tylko jeden grosz z powierzonego mu mienia publicznego.

Czyżby „autor” notatki tej różnicy nie — widział?..

Albo takie oto powiedzenie: „zabiera w tej sprawie głos człowiek, który prawdopodobnie nie widział nigdy takich kursów i zdaje mu się i innym, że ma rację”.

Naiwność rzeczywiście godna lepszej sprawy.

Przedewszystkiem, skąd „autor” notatki ma tę pewność, iż owemu człowiekowi „zdaje się, że ma rację”?..

A na jakiej zasadzie twierdzi on, iż człowiek ów, „prawdopodobnie” nigdy takich kursów nie widział?..

Czy „autor” notatki mówił kiedy (lub myślał) o cnotcie, lub rozumie?.. A czy „autor” notatki widział kiedy cnotę, czy rozum?..

A o wietrze czy ów „autor” mówił kiedy (lub myślał)?.. A czy on widział kiedy wiatr?..

„Autor” notatki życzy sobie, aby o kursach napisali coś „szczerze” ci, którzy je „przesłali”.

Ależ, na Herkulesa! Toć i ja, gdybym taki kurs „przeszedł”, mógłbym wiele ciekawych rzeczy „szczerze” napisać.

Ze n. p. „przeszedłem” taki „kurs” bardzo łatwo, bez żadnego wysiłku (a jakże!) i że nic mi to nie kosztowało. Ze bawiliśmy się na tym „kursie” ubawilem (i też mię to nic nie kosztowało).

Ze... itd. itd. Czyż to nie jest „szczerze”, cho-

ciaż „ostatniego kursu istotnie nie „przeszedłem”?..

Ale żart na strofie.

Potraktowałem notatkę „Naszej Szkoły” tak, jak na to zasługiwała. Jest jednak bardzo smutne, iż Redakcja bądź co bądź jedyne fachowego polski go pisma oświatowego w Brazylii z artykułu mojego, poruszającego przecież cały szereg innych tematów, wybrała punkt najbardziej błahy, a w dodatku potraktowała go w sposób, nie liczący z powagą „organu Zrzeszenia Nauczycielskiego”.

Nie chce wglądać w przyczynę tego i pobudki i t. d., ale że dyskusja jest otwarta, pozwolę sobie ponownie zabrać głos w tej sprawie.

Twierdziłem i twierdzę, że organizowanie t. zw. kursów nauczycielskich w Brazylii jest karygodnym marnowaniem grosza publicznego.

A oto dowody: Wydalicie, panowie, przeszło trzy tysiące milreisów w ciągu czterech tygodni na około 30 ludzi (— jeżeli cytry te są nieścisle — darujcie, są jednak bardzo bliskie prawdy), a więc w każdym razie więcej niż 100 milreisów na jedną osobę.

Nazwaliście te kursy „nauczycielskimi”, a ilu też tam było zawodowych nauczycieli między słuchaczami?..

Za ilu z nich złożycie gwarancje, że pozostaną nauczycielami w przyszłości?..

A kto z was z ręką na sercu zechce twierdzić, że rezultaty tych kursów są współmierne z wydatkami na ich zorganizowanie?

Czy przy umiejętnej organizacji nie można by za te same pieniądze zrobić conajmniej dwa razy więcej?..

Tak, panowie! Jeżeli coś robicie, to róbcie solidnie, poważnie a z namysłem, jeżeli podejmujecie się pracy, to tylko takiej, na której się znacie. (Co innego jest kurs nauczycielski w Polsce, a co innego t. zw. kursy dla nauczycieli w Brazylii).

Zbyt wielkie i liczne są potrze-

by polskiego szkolnictwa w Brazylii i polskiego społeczeństwa w Polsce, aby można było bezkarnie trwonić grosz publiczny!

I niech wam się nie zdaje, że posiadacie monopol głosu w sprawach oświatowych (nie było was, szkoły polskie w Brazylii — a i kursy dla nauzyieli — istniały; nie będzie was — szkoły te i kursy też będą istniały).

Od tych zaś, którzy są szafarzami grosza publicznego, mamy prawo żądać czegoś poważniejszego, niż bezcelowe i nieudolne („grunt — niczem się nie przejmować”) wycieczki osobiste pod adresem chociażby nawet nieznanym im osób i to „cudzym” kosztem, (przypuszczam bowiem, że „organ Nauczycielski” nie jest własnością jednostki).

A. Wławiński.

P. S. — Stwierdzam, że nie występuję przeciw kursom nauczyciel-

skim jako takim (—uznając nawet ich potrzebę) a tylko przeciw „tak zwanym „kursom”, urządzanym w tej formie, jakiej przykładem jest ostatni kurs w Iaty.

### Polsko-Brazylijski Bank dla Handlu i Kolonizacji.

Pod tym tytułem umieszczam „WYCHODZCA” z dnia 14-go Przeredukowałem br. artykuł wstępny, widocznie pisał tu w Kurtybce ręką destrukcyjną, w sprawie Banku Polsko-Brazylijskiego. Ze względu na niektóre nieokreślenia, w tym artykule nie eszczono i widocznie chce rościć a nowemu Bankowi jak najwięcej trudności, widzę się zmuszonym dać kilka słów wyjaśnienia.

Mysi P. S.iera za ożeni Banku Polsko-Brazylijskiego uważamy na posiedzeniu polskich kupców i przemysłowców w Brazylii, a to z powodów następujących.

a) Żądania narodu tak wsłownie i rzy-



### SŁAWNE OSOBISTOSCI NA WYSTAWIE „RADIO” W N. JORKU.

Grupa amerykańskich przy mikrofonie. Z lewej strony ku prawej: Charles Edison, Harvey Firston, Henry Ford i Thomas A. Edison — słynny 87 letni wynalazca, który wystawę inaugurował ciekawym przemówieniem.

## KAROL DICKENS Opowieść Wigilijna



by się, że się zaledwie żarzy jeden węgiel. Nie mógł go biedak podsyceć, ponieważ kosz z węglami stał w pokoju pryncypała, a ilekroć powążył się wejść z łopatką po węgle, Scrooge wyrzucił mu, że go rujnuje i że będzie go musiał oddać. Dlatego też nieszczęśliwy buchalter owinął szyję wełnianym szalikiem i próbował ogrzać się przy świecy, w braku jednak dość bujnej wyobraźni usiłowania te spełzyły bezskutecznie.

— Wesołych świąt, wujaszku — niech cię Bóg błogosławi — ozwał się dźwięczny głos. Był to głos siostrzeńca Scroogea, który wpadł tak nagle, że stary nie miał czasu go spostrzec.

— Ba — rzekł Scrooge — głupstwo!

— Święta Bożego Narodzenia wujaszku, tyś tego nie chciał powiedzieć? — Tak jest — rzekł Scrooge. — Wesołych świąt! Jakim prawem masz być wesołym? Co za powód, abyś się oddawał rujnującej wesołości. Jesteś i bez tego dosyć ubogi.

— No, no — odpowiedział siostrzeniec — jakim prawem jesteś smutny i kwaśny, dlaczegoż cały zatapiasz się w tych ponurnych liczbach i rachunkach. Już jesteś dosyć bogaty.

— Głupstwo — rzekł po chwili Scrooge, nie mając lepszej odpowiedzi — głupstwo.

— Nie gniewaj się, wujaszku — Jak się tu nie gniewać, żyjąc w świecie pełnym głupców i takich, jak ty warjatów? Wesołych świąt! Idźcie do licha z waszą wesołością. Oczemże jest dla was Boże Narodzenie, jeśli nie chwila płacenia rachunków, na które często nie macie pieniędzy — dniem w którym znajdujecie się rok starszymi, a o szyling nawet nie bogatszymi, dniem sprawdzania ksiąg handlowych, po których zsumowaniu przekonacie się, że w ciągu minionych dwunastu miesięcy żaden interes nie przyniósł wam najmniejszego zysku. Gdyby to zależało ode mnie — dołazł z wznoszącym oburzeniem — to każę tego głupca, biegającego od domu do domu, z okrzykiem „wesołych świąt!” na ustach, wsadzić w kocioł, w którym się gotuje budyni i pochował z galazką chojny w sercu. Tak jest.

— Wujaszku! — zawołał siostrzeniec, chcąc bronić sprawy Bożego Narodzenia.

— Siostrzeńcze! — przerwał surowo starzec, — obchodź sobie święta, jak ci się podoba i pozwól mi, abym je także obchodził na mój sposób.

— Ależ ty ich wcale nie obchodzisz mój wuju.

— Tem lepiej — zostaw mnie tak, jak jestem. Wiele ci z tego przyjdzie — już ci te święta tyle napędziły zysków.

— Przyznaję, że niezawasze umiałem korzystać z okoliczności, ale mniejsza o to. Wracając do tych świąt, dzień Bożego Narodzenia (po niejając już poszanowanie należne świętej jego nazwie i Boskiemu początkowi, których pominać nie można, myśląc o tym dniu ważnym) jest dla mnie najpiękniejszym dniem roku, chwilą dobroci i łagodności, przebaczenia uraz, litości, zabawy, przyjemności, jedynym dniem, w którym wszyscy ludzie, mężczyźni, kobiety i dzieci, otwierają dobrowolnie serca, cieszą się, radują, zapominają o różnicy majątku i stanowiska, i widzą tylko w bliźnich braci i towarzyszy podróży na drodze do wieczności. Dlatego też chociaż ten nie przyniósł mi nigdy w zysku ani złota, ani srebra, wletem mu winienem dobrego i wiele się jeszcze po nim spodziewam, dlatego to z radością wykrzykuje: „Niech będą pochwalone Święta Bożego Narodzenia.”

Buchalter, przysłuchujący się z płwieski, pomimowolnie przyklasnął, lecz spostrzegłszy natychmiast, że popełnił niedorzeczność, schwył w pomieszanu cęgi, chcąc niemi poprawić ogień i zagasił zupełnie ostatnią iskierkę.

— Niech ja cię raz jeszcze posłyszę — zawołał z gniewem Scrooge do buchaltera, — to na powinaszowanie świąt Bożego Narodzenia natychmiast cię wypędzę! Co do pana — rzekł, zwracając się do siostrzeńca, — smakomitym jesteś mówcą. Dzielwię się, że dotychczas nie zasiadał w parlamencie.

— Nie gniewaj się, wujaszku — oto wiesz co — lepiej przyjdź jutro do nas na obiad.

Scrooge się zaperzył. — Idź mi do d... Tak, idź do d... — zawołał z uniesieniem.

— Ależ dlaczego, mój wujaszku?.. dla czego?..

— Pocał się ożeni! — zapytał Scrooge.

— Byłem zakochany.

— Byłeś zakochany! — mruknął Scrooge. — Głupstwo — głupstwo. Dobranoc.

— Mój wujaszku, wszakże przed mojem ożenieniem i tak nigdy mnie nie odwiedzałeś. Dlaczegoż więc szukasz w tem wymówki?

— Dobranoc — rzekł Scrooge.

— Nic od ciebie nie żądam — o nie cię nie proszę. Czemuż nie mamy być dobrymi przyjaciółmi?

— Dobranoc — rzekł Scrooge.

— Nic od ciebie nie żądam — o nie cię nie proszę. Czemuż nie mamy być dobrymi przyjaciółmi?

— Dobranoc — rzekł Scrooge.

— Nic od ciebie nie żądam — o nie cię nie proszę. Czemuż nie mamy być dobrymi przyjaciółmi?



**DORES UTERINAS**  
**UTEROGENOL**  
 FAITA DE MENSTRUACAO

**WYCIEKI Z NOSA.**

Cierpiąc od dłuższego czasu na wycieki z nosa, leczony bezskutecznie i tak przykrej dolegliwości, zacząłem szukać, za poradą mego przyjaciela kapitana Jose Maria d'Avil Garcia szukać Galenogal Dra Fryderyka Romanc i po pięciu flaszkach zalewie zostałem zupełnie wyuczony. Piratiny, Rio Gr. do Sul - Florentino Aguiar

(Firma legalizowana)

Upławy z macicy, wawór (gonorrhea) waltowny lub chroniczny, (wycieki z nosa, żwrodzy syfityzm i wszystkie choroby pochodzące z nieczystości krwi, leczy zupełnie „GALENOGAL”. skutek niezłoczny - polepszenie ujemniastowe.

Do nabycia w Drogeria Suissa - rua Bonifacio 8 i w aptece Tell, rua de Novembro w Kurytybie. 24 P.

**Należy nie zapominać**

dobrze znane w Brazylii pomastarczane, używane dla leczenia wierzby i innych swędzeń skóry. Wszystkie one jednak drażnią skórę, a szczególnie delikatną skórę u dzieci. Często pomady te komplikują leczenie swierzba, skutkiem zjawiania się na skórze zapalenia, spowodowanego przez siarkę. Nie znając przyczyny tej komplikacji, choroby podwaja dawki pomady i powoduje leczenie energiczniejsze ze skutkiem katastrofalnym. Występują zapalenia i plamy, które się rozchodzą nawet po miejscach niezajętych jeszcze przez swierzba.

Należy zatem unikać takich pomad używać natomiast „Mitigalu” Bayera, który jest czystym i nie zawierającym w sobie tych drażniących skutków i zdolnym wyleczyć swierzba w ciągu dwóch lub trzech dni i który nadto zapobiega wszelkim swędzeniom, spowodowanym przez swierzba, karapaty lub wszy, jakkolwiek leczy odmrożenia i niektóre choroby pasożytów skóry.

**Wielki wynalazek dla kobiety**

**Fluxo-Sedatina**

KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO-SEDATINA uleczy ją w 2-3ch godzinach.

KOBIETA nie utraci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać obrzmienia (napiętnienia), reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwit) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona rzepiywana przez przeszło 6 tysięcy lekarzy.



**CASA INDIAN**

Poszukajcie „Pradocimo” w Casa Indian jeżeli chcecie nabyć dobry rower. Posiada na składzie wszelkie części składowe i dodatki. Kurytyba, rua Barao do Serro Azul 3 Parana

**WEZWANIE**

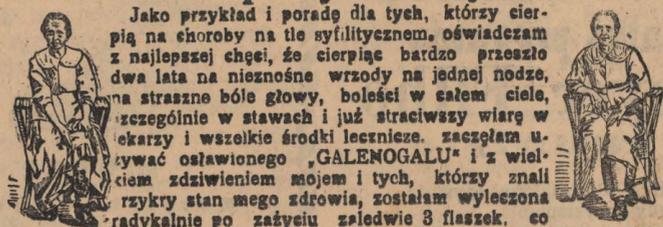
Konsulat R. P. w Kurytybie wzywa Ilo Patrąja, syna Onufrego i Tekli urodzonego dnia 31.VII.1884 r. w Dziadowie, który wyemigrował do Brazylii w 1908 r. - do zgłoszenia się do właściwego Urzędu osobiste lub pisemnie. W razie nie zgłoszenia się wyżej wymienionego w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego, będzie on uznany za zmarłego przez Sąd okręgowy w Lwowie. Kurytyba, dnia 28 października 1928 Konsul R. P.: Downarowicz



**Najszybszy koń wyścigowy Europy.**

Francuska klacz wyścigowa „Uranja” z dżokejem Capovilla, która w Wiedniu pobliża Guy Bacon'a.

**Triumf zupełny nad syfilisem**



Jako przykład i poradę dla tych, którzy cierpią na choroby na tle syfitycznym, oświadczam z najlepszej chęci, że cierpiąc bardzo przeszło dwa lata na nieznośne wrzody na jednej nodze, na straszne bóle głowy, bólesci w całym ciele, szczególnie w stawach i już straciwszy wiarę w lekarzy i wszelkie środki lecznicze, zaczęłam używać osławionego „GALENOGALU” i z wielkim zdziwieniem moim i tych, którzy znali rzykry stan mego zdrowia, zostałam wyleczona radykalnie po zażyciu zaledwie 3 flaszek, co można sprawdzić na fotografiach, które dołączam. Pozostaje mi tylko oświadczać Ss. Panu, że nie znajduję słów aby Mu wyrazić godnie moją wdzięczność i proszę o opublikowanie tego mego listu dla dobra ludzkości. Pelotas, Rio Gr. do Sul (-) Maria Rosa Tavares (Firma legalizowana)

Największy niszczyciel syfilisu i reumatyzmu „Galenogal” był jedynym, który był klasyfikowany na Wystawie Centenaria jako preparat naukowy i który zasłużył sobie na najwyższą premię „Dyplom Honorowy”, który rzadko bywa udzielany i na co nie zasłużył sobie żaden inny preparat, czyszczący krew. N być go można we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii i republikach południowo-amerykańskich, N. 19 Ap. Pozwolenie Nr. 211 z 2-10-1917 W Kurytybie nabyć go można w drogerjach: Suissa i Minerva.

**Zjedzone aż do dna. Był to...**



Smiało w to, wierzyć można, bo rzadko smakuje dzieciom co innego jak „PUDDING OETKERA”. W rzeczywistości, matka nie może dać swoim dzieciom coś lepszego. Liczne rodzaje smaku i aromatu PROSKOW OETKERA jakoteż różne sposoby zaprawiania jak np. sosem mleczno-wanilinowym Dra Oetkera, sokiem malinowym, owocami i t. d. - umożliwiają bogate zmiany potraw. Wielka korzyść, szczególnie dla dzieci, leży w tym, że DRA OETKERA PROSKOW PUDDINGOWE (z smakiem wanilinowym i migdałowym) zawierają potrzebne dla rozbudowy ciała a przedewszystkiem dla wytwarzania krwi tak ważne sole mineralne. Oprócz tego jest mleko jako dodatek do tych smacznych deserów bardzo wartościowe. WIELKA ILOŚĆ PRZEPISÓW na ulubione desery puddingowe i galaretowe zawiera nowa, z barwnymi ilustracjami zaopatrzona KSIĄŻKA PRZEPISÓW DRA OETKERA, w której podano także inne dobre przepisy do pieczenia ciast i tortów. Książkę tą wysyła się każdemu za darmo. Agenci Kierski & Woźniak KURYTYBA - RUA COMMENDADOR ARAUJO 271

**PIWO MARKI „CRUZEIRO” dla smakoszków!**

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pombo, Cometa, Cruzeiro Ciemne, szons.

**BRONCHITINA „CHAVES” O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS TOSESSES**

**Porady lekarskie darmo** Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swej choroby, wieku, zatrudnienia dotychczasowego leczenia - pod adres sem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico”, Rio de Janeiro.

**ZA DARMO** Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astma, uciążliwy kaszel, chroniczny, katar, grypa lub osłabienie płuc udzielam za darmo lekarkwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeslijcie swój adres do Marji G. de Andrade, Travessa do Quartel 9, São Paulo (Cidade)



**NAGROBKI**

od 100000 w górę. Katalog i rysunki do dyspozycji Szan. Publiczności. Zamówienia w pewnych okolicznościach, jak n. p. Dzień Zaduszny, uprasza się jak najrychlej skutecznie. Dobre wykonanie po cenach bezkonkurencyjnych. Wystarczy pocztówka aby z klientem omówić warunki. Specjalność: Nagrobki, kapliczki i roboty murarskie z granitu, piaskowca lub marmuru. Kropielnice i aniołki zawsze na składzie. **JOAO LAUER** Rua Dr. Trajano Reis 95. Blisko cementarza municypalnego

**Chcecie mieć niebo na ziemi?**

Wtedy musicie nabyć grunt, wybudować własny dom z ogródkiem w pobliżu miasta gdzie macie pracę. To wcale nie tak wielkie marzenie. Zwróćcie się do nas i życzenia Wasze będą rzeczywistością. Wystarczy, że obejrzyte nasze Loty ziemi: **VILLA SCHIMMELPFENIG** a przekonacie się jakie to piękne i zdrowe położenie. Blisko miasta (do 20 minut od Centrum, obok nowego wodociągu). Jest światło elektryczne. W krótkim czasie sprzedano już 300 lotów ziemi, wybudowano 80 domów i rozpoczęto budowę innych - Lot zawiera od 500 do 1000 metrów kwadratowych z parkowym lasem lub bez. Tamte ofiarujemy kwadrę, graniczącą z czterema ulicami, zawierającą 10 tysięcy metrów kwadratowych z pinjami, lub ogrodzoną i odpowiednią dla wybudowania sanatorium. Również sprzedamy wile zawierającą murowany dom z 16 dużymi pokojami, drewniany dom i garaż. Wszystko zaopatrzone w światło elektryczne i kanalizację. Ogród pełen krzewów winogrodowych i innych drzew owocowych, 7 tysięcy metrów kwadratowych obszaru ziemi i piękny widok na miasto. Tereny **HUGO LANGE IEPACIA**. Po obu stronach linii kolejowej Norte Parana, 30 minut od centrum miasta. Przepiękne położenie. Ceny przystępne, długoterminowe spłaty. Procentów za czas nie obliczamy. Gwarancja aktu posiadania. Świadcstwo własności jak również plany zatwierdzone przez Prefekturę w nazem posiadania. Blizszych informacji udziela **Firma Irmaos Paciornik** Kurytyba - Praca Coronel Encas 6 - Całk. zapostal 254 - Telefon 205

**Od całej armii różnych cierpień**

można się uchronić weź „Isis Vitalin” - To uspokaja!

W drażliwym nerwowym stanie weź „Isis Vitalin” - To uspokaja!

Przy zachorowaniu na żołądek, kiszkę, nerki, wątrobę, zapalenie stawów weź „Isis Vitalin” - To leczy!

Po długich chorobach, przy pokaleczeniu, przy chorobie płuc, przy porodach, przy chorobach zakaźnych, przy przepracowaniu fizycznym i umysłowym, weź „Isis Vitalin” - To wzmocnia!

W krajach ubogich w wapno (także w Brazylii) trzeba brak tych środków w pokarmach i w wodzie do picia wyrównać sztucznymi środkami weź „Isis Vitalin” - Tysiące używają go z wielkim skutkiem. Depozyt w Kurytybie: Drogeria Suissa i Apteka Minerva



**Przeciążenie pracą**

powoduje doświadczenie bólu głowy i znudzenie. Najlepszym a zarazem najtańszym środkiem, aby temu zapobiec jest

**ASPIRINA**

Nietylko usuwa natychmiast bóle i znudzenie, ale także jest nieszkodliwym dla serca i nerek.

Aby się ustrzec przed nagłowodnicstwem, należy uważać, czy każda tabletka, tubka, „Envelope” lub „Disco” jest zaopatrzoną



Jedyni zastępcy **F. DA SILVA NEVES & CIA** Rua Buenos Ayres 276 RIO DE JANEIRO Do nabycia w wszystkich aptekach

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach: skrofule, bubony, zapalenie macicy, cieczenie z uszów, wywiotra, fistula, raka syfilistycznego, przyszcza, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy skórne, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wiele skuteczny środek oczyszczający krew!

Dr. Alipio de Campos
Lekarz i Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Praca Cel. Eneas N. 71
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Dominik Kurecki
Polski zakład krawiecki
przy ul. Dr. Murley Nr. 61
Wielki wybór materiałów na ubranie.
Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

Fabryka cukierków
„AURORA“
Józefa Kulí
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas“) we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso N. 100
Kurytyba - Parana - Brazil

Jacek Dromlewicz
Lekarz-Dentysta.
gdy sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Płombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędną Ceny przystępne
ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

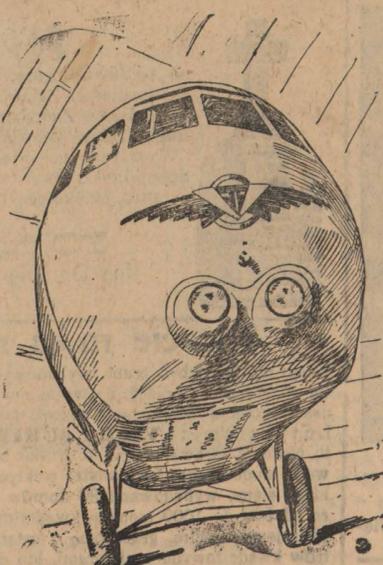
Tedeschini & Irmacs
Fabryka ciast pożywnych, tuby kukurydzianej i kawy mielonej.
Wielki młyn do maki żytniej.
Aven 7 de Novembro 242-245

Casa Daitshman
Mauricio & Irmao
Kurytyba
Praca Zacharias Nr. 12
poleca
MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d.
po cenach najniższych

Dom obuwia
ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercedzie)
sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaita fasony
Przyjdźcie i przekonajcie się

Cudowna maść
„Springera“
Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Minerv
Drogiaria i apteka
Kurytyba - Praca Tiradentes. 14

Ziemia do sprzedania
sa w miejscowościach Baracão i Santo Antonio na granicy Argentyny, w stanie Parana, dla kolonizacji, po cenach bardzo tanich. Ułatwia się spłatę.
Ziemia sa bardzo odpowiednio do uprawy zboża wszelkiego gatunku i obfitują w herwale, drzewa pińkowe i budulcowe. Klimat bardzo zdrowy i odpowiedni dla hodowli.
O nabycie ich traktować należy z p. Jaymem Ross, Caixa postal 324 - Kurytyba - Parana - Brasil



MIEDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA „I. I. a.“ (Internationale Luftfahrt-Ausstellung), która w tych dniach otwiera swoje podwoje na Kaiserd. m w Berlinie, jest jedną z najciekawszych wystaw, dotychczas widzianych w Berlinie. Znajdują się na niej najrozmaitsze i najnowsze wynalazki przyrządy do lotnictwa, a między nimi kilka interesujących maszyn, wynalezionych w ostatnich czasach. Nasza ilustracja przedstawia frontowy widok francuskiej Farman-limusiny, której niezwykłe formy szczególniejszą na siebie zwracają uwagę.

Casa de Saude «Sao Francisco»
Dom Zdrowia -- Klinika prywatna
Dr. Jorge Meyer Filho
Curityba, Ulica Sao Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika. -- Największa czystość.
Uprzejma obsługa. -- Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena. -- Diatermia. -- Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. -- Zystoskopia i t. d.]

Specjalność:
Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothorax przy osobach cierpiących na płuca.
GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11.30 i od 4 do 6 godz.

WIELKI SKLEP POLSK
MARCINA SZYNDY i Ska
PLAC TIRADENTES N. 49

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Trunki w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne
Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaję, drzewo itp.

SZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTEPNE
Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarii

Fabryka posadzek i płyt kamiennych
JAKOBA THOMMENA
Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 47
Kurytyba - Parana - Brazylja
Pierwszorzędną pracownia ozdób budowlanych (ornamentos para construcções). Wyroby artystyczne z marmuru, sztalowego, granitu, mozaiki etc. etc.
POMIKI I OZDOBY DLA GROBÓW

Aniliny i farby niemieckie „Bayer“
do farbowania zwłaszcza wybiakłych rzeczy, w paczkach z osobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kg. we wszelkich kolorach -- do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.
Esencje i oleje do fabrykacji limoniad
jakoteż likierów, i lekarstw
Perfumerje krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze
WSZELKIE PREPARATY BAYERA
jakoto: Adalin, Afridoi, Cafiaspirinas, Candiolina, Corylina, Eldoform, Espirosal, Helmitol, Mitigal, Iuvannin.
Carlos Luhm Ltda, Kurytyba ul. Riachuelo 161

Polska fabryka makaronu i kawy
Sao Miguel
FIRMY GONTARSKI I SKA
Kurytyba Ulica Iguassu N. 246
Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278
Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Mieczysław Gosławski
Chirurg-Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki.
Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.
Od 8 do 11 i od 1 do 7
Rua Desembargador Motta N. 6

CASAMETAL
Jose Hauer Junior e Cia
Kurytyba
Rua 15 de Novembro Nr. 44
Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów
Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny
Oleje, szkła, drud gładki i kolezasty, maszyny rolnicze i.t.d
Nadchodzą codziennie transporty pługów

SZEWIECTWO „CENTRAL“
poleca w wielkim wyborze
-- obuwie --
doskonale i mocn. zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.
MIGUEL SIMAO ATAB
Kurytyba - Travessa Zacharias N. 1
blisko polskiego składu nasion p. Żongotowicz

APTEKA TELL DROGERJA
SIGEL, ETZEL E CIA.
KURYTYBA - ULICA 15 DE NOVEMBRO 93
Fermento TELL
Najlepszy środek do robienia ciast i pieczywa różnego rodzaju.
Recenty za i t. p.
Karoze „Baby“
Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influżę, grypę, koklusz i t. p.
Vermicida TELL
Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych
Farby TELL
sa najlepsza do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach
REUMATOLIN
Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na ból zębów i wogóle wszystkie bóle w kościach i w mięsnych częściach ciała czyli muszkułów.
RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne

DO KOLONJI POLSKIEJ
Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylją. -- Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez
Bank Francusko - Włoski
Rua 15 de Novembro -- Róg I de Março -- Kurytyba Parana
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank francusko-Włoski, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.
Bank Francusko-Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, załatwi kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.
Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

CONTRA
DÔR DE OLHOS
COLLYRIO AMARELLO DE CHAVES

LEKARZ LALEK
FRANCISZEK SKLENICKA - KURYTYBA
UL. BARAO DO RIO BRANCO 402
poleca swój bogato zaopatrzony skład lalek, zabawek, artykułów podarunków na gwiazdkę, ozdób na choinkę i t. p.
Ma zawsze na składzie włosy i peruki dla aktorów teatralnych, dla pań i panów
Mówi się po polsku!

Rodacy!

zakupujcie akcje Banku Polsko Brazylijskiego, które są do nabycia u wszystkich kupców polskich albo u Ignacego Kasprowicza Alameda Carlos de Carvalho 157 w Kurytybie

Villa Palmyra (Ronda) Parana

Rio dos Patos — do sprzedania

100 alkerów ziemi z lasem

Doskonały interes, gdyż wartość samego drzewa wynosi dwa razy tyle co cena kupna.

Blizszych informacji udziela właściciel:

GERMANO WENDLER, LAPA — PARANA

CENA JEDNEGO I UZINA KALENDARZY WYNOŚI DLA P. T. ARGENTOW 22\$000 a nie 21\$000 — jak podaliśmy mylnie.

Obszerny nasz kalendarz na r. 1929 jest za ciężki i dlatego 12 sztuk na jedną paczkę pomieścić nie możemy. Zmuszeni jesteśmy robić 2 paczki, co naturalnie powoduje znacznie większe wydatki na przesyłkę.

Kurs pieniędzy

Table with exchange rates for various currencies: Złoty polski, Funt angielski, Dolar St. Zjednoczonych, Frank szwajcarski, Frank francuski, Marka niemiecka.

Ważne

Tak powiada wybitny lekarz kurytybski: «Poświadczam pod słowem mego stanu, że w klinice mojej zapisywałem niezliczone razy „Pomadę Minacora”...

Kurytyba, 5 kwietnia 1916 Dr. Petit Carneiro dyplomowany przez Wydział medyczny w Rio de Janeiro. Cena w całej Brazylii do 2\$500

Koloniści z okolicy Kurytyby

Przyjeżdżając do miasta odwiedźcie Jana Kubisa przy ulicy S. Francisco 55. Ma na składzie wszelkie towary kolonialne i tytoniowe oraz napoje.



Chamberlain (Czemberlan) na wypoczynku

Angielski minister spraw zagranicznych Sir Austen Chamberlain, który obecnie w dłuższej wycieczce w Ameryce znajduje, przychodzi stale do zdrowia.

Wiadomości ze świata

Meksyk

WE ZBRODNIĘ W MEKSYKU

Evening Times donosił przed kilka dniami z El Paso nad rzeką Rio Grande na pograniczu Meksyku: «Ciekawiejszy meksykański, który przybyli tutaj, opowiadają o krwawych gwałtach wobec...

zeszłym tylko 74.36 kgr., Pomimo to, że słoty i zima zaszkodziły w wielu krajach wzrostowi i żniwu, które ikściowo obliczają wyżej, nie zaszkodziły jednak wydajności ziarna.

Mieszanka t. j. żyto z pszenicą (głównie w Kanadzie) wykazuje obniżkę z przeszłorocznych 1,364,000 kwintali na 990,370 w r. bieżącym. Żyto w 1928 roku wyniosło 8,982,350 kwintali, w r. 1927 było 8,625,000.

Przeciętny zatem wyik wykazuje wyższą w ilości, nie licząc przewyżki w jakości.

Czechosłowacja

MIEDZYNARODOWE UMOWY PRAWNE CZECHOSŁOWACJI

Czechosłowacja prowadzi w chwili obecnej szereg rokowań z rządami państw obcych w przedmiocie zawarcia różnych umów prawnych. Tak więc z Belgią pertraktuje rząd praski w sprawie podpisania umowy egzekucyjnej i spadkowej; z Turcją w sprawie umowy o udzielaniu pomocy prawnej, o wydawaniu przestępców, o prawach niemiejskich obywateli obu państw, o pomocy prawnej w sprawach karnych, o uregulowaniu kwestyj egzekucyjnych i o postępowaniu konkursowym.

Kościół katolicki nowy rytuał zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Zmian zasadniczych nowy rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych—formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu jak dotąd, przez pannę młodą pominięte będą słowa «i posłuszeństwa małżeńskiemu».

W rytuale umieszczono także sposób przyjęcia Prezydenta Rzpltej oraz modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta.

PRZEPISY O WYSYŁCE PIENIĘDZY Z POLSKI

Wprowadzono nowe przepisy, regulujące obrót przekazów pieniężnych z zagranicą. Przekazy zagraniczne będą urzędy pocztowe w Polsce przesyłały wprost do miejsca zamieszkania adresata. Zagraniczne urzędy pocztowe przeliczać będą wpłacaną walutę na złote polskie i to samo obowiązywać będzie przy zagranicznych przekazach z Polski.

Wiadomości z Polski

ZMIANY W RYTUALU KOSCIOLA KATOLICKIEGO

Od dnia 1 stycznia 1929 roku na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywać zacznie w

Francja

ROZCOROCZNE ŻNIWA NA CAŁYM ŚWIECIE

Francuskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło wyniki zestawień żniwa rocorocznego na całym świecie. Obliczenia, dotąd jeszcze przypuszczalne, są jednak bliskie rzeczywistości.

Z zestawienia wynika, że tego roczne żniwo wszechświatowe jest lepsze, aniżeli zeszłoroczne. Pszenica w roku bież. wyda 75.586580 kwintali; w r. zeszłym 75.150.440. Przewyżka zatem wyniesie około 416 tys. kwintali. Prócz tego gatunek i wydajność pszenicy tego rocorocznej wykazuje, że jeden hektolitr waży 76 83 kilogramy; w roku

DUCH PUSZCZY

Opowiadanie z amerykańskich borów WEDŁUG DRA BIRDA Opracował W. L. Anczyca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Pójdę z tobą na koniec świata — zawołał Roland, napętniony otuchą. — Natan nie odrzekłszy słowa, wybrał dla swego towarzysza strzelbę, noż i siekiere, oraz podostatkami kul i prochu. Uzbrowiwszy się, ruszyli naprzód szybko, aż, przy wyjściu z lasu na dużą polanę, Natan zatrzymał się nagle i obejrzał się na zabitych Indian. Z twarzy jego zniknął wyraz odwagi, a miejsce jej zajęło dziwna pokora i zakłopotanie. Roland ze zdziwieniem zauważył tę osobliwą zmianę.

bacz mi, musimy pospieszać, bo dzieje bardzo nas wyprzedził. W noce zato wypoczniesz doskonale.

I szedł naprzód szybko, nie dając znaku najmniejszego znużenia, co Rolanda niezmiernie dziwiło, wiedział bowiem dobrze, że Natan przez dwie poprzednie noce prawie nie spał. Przy tak spiesznym pochodzie, nie dziwnego, iż wkrótce stanęli u brodu; przeprawiwszy się przez rzekę, szli dalej wciąż jej brzegiem, nie zatrzymując się prawie wcale.

Tak ubiegł cały dzień. Wieczorem, po zachodzie słońca, Natan opuścił brzeg rzeki i zagłębił się w puszcze. Po upływie pół godziny zatrzymał się pod skałą, gęstym krzakami zarosłą, a odgarnąwszy w najgłębszym miejscu przeście, ukazał Rolandowi otwór, prowadzący do jaskini, i rzekł: — Tu nam będzie dobrze, dzieje nie zaniepokoją nas, wiem o tem z długoletniego doświadczenia. Wejść do środka!

Natan, wprowadziwszy Rolanda w głąb jaskini, uzbierał szybko chrustu i wkrótce potem płonął przyjemny ogień, około którego obydwaj zasiadli na pozostałości suchych liści. Kwakier wydobyl ze swej torby podróżną kawał mięsa suszonego i kilka garści ziarna kukurydzy, zasłuszając Rolanda, ażeby się posilił. Ale kapitan nie miał najmniejszej chęci do jedzenia. Wyczerpany trudami i cierpieniem zarówno fizycznym, jak moralnym, rzucił się jak kłosem na miękkie pościelanie i zasnął snem twardym.

Natan, ułożywszy broń, tak, ażeby w każdej chwili mógł ją uchwycić, i upomniawszy Cukierka, aby był czujnym, poszedł za przykładem kapitana. W parę minut potem usnął głęboko, jak zmiotek, który przez dwie doby nie zmrużył oka i w ciągu tego czasu zniósł niemało trudów.

ROZDZIAŁ XV. Fieciu osagów.

Przesudny ranek zajaśniał promiennymi blaskami jutrenki, gdy Roland, zbudzony przez Natana, krótka się gorącą modlitwą błagał Stwórcę, ażeby mu pozwolił oswoić siostrę. Tymczasem Natan przygotował skromny posiłek, którego, młodzieńcze, wspomniony pokrzepiającym snem, wcale nie odmówił. Członki jego były wprowadzone jeszcze sztywne i zbita, ale za

to duch, przepełniony błogą nadzieją zacerpniętą w modlitwie, był spokojny i miękki.

Po spożyciu śniadania wyruszyli w dalszą drogę i puścili się dółką, samotną ścieżką, wiodącą przez najodludniejsze zakątki puszczy.

Sród pochodu, kwakier objaśniał Rolandowi, jakich zamysłó użyć środków, ażeby się wyprawa powiodła; przekonał tem Rolanda, że zdoła sprostać trudnemu zadaniu. Cały dzień zszedli im w marszu, wieczorem zbliżyli się do brzegów Kentucky, rzeki, od której cała prowincja otrzymała nazwę. Tu przenosowali a na drugi dzień, zrolszy naprzód tratwę z pni, znalezionej na brzegu, przeprawili się przez rzekę i wsiadli do łodzi. Do rzeki Ohio, którą w ten sam sposób jak i Kentucky przebyli. Odtąd obadwaj szli wciąż z bronią gotową do walki, gdyż znajdowali się już na ziemi Osagów. Natan widział Rolanda przez najbliższe okolice i około południa oznajmił mu, że znajdują się nie dale, jak o dwie mile od głównej siedziby Czarnego Sepa. Dając ku niej, unikali wszelkich ścieżek, przekradali się ostrożnie najgłębszymi zaroślami, przez niedostępne manowce, zachowując wciąż przeczność i baczność.

Według ułożonego przez Natana planu, dwaj towarzysze winni byli dopiero w noce zbliżyć się do wsi indyjskiej, odległej nie dale, jak o milę od miejsca ich obecnego pobytu. Kwakier postanowił wynaleźć kryjówkę, w którejby mogli oczekiwać bezpiecznie nadejścia przyjaznej pory. Jakoż wkrótce dostrzegł głęboki i wązki parów, tak dziki i samotny, że można było w nim bez obawy do wieczora poczekać. Należało jednak pokrzepić się pożywniejszą atrawą dla nabrania sił dostatecznych. Przypadek dopomógł im do tego. Na zakręcie parowa dostrzegli jelenia, szarpanego przez panterę, która, gdy ujrzała nadchodzących ludzi pierzchnęła w gęstwinę, pozostawiając im swój łup.

Natan obejrzał się starannie jelenia, zauważył, iż przed napadem pantery już był ugodzony kulą. To mocno zaniepokoiło kwakra. Po bliźszym jednak rozpatrzeniu przekonał się, że rana, zadana wystrzałem, była lekka; tak iż nie przeszkodziła jeleniowi; ubiegł paru mil, zanim wpadł w moc drapieżnego zwierzęcia. Spatrzenie

to uspokoiło myśliwego; nosem wysiął eger jeleni, i, zabrawszy go na plecy zapuścił się w głąb parowu, w którym zamierzył upić i spożyć z towarzyszem ten przysmak.

Miejsce, w którym się znajdowali, było całkiem górami zamknięte. Od strony, z której przyszli, spadzistość łagodna tworzyła łatwy przystęp, zato z przeciwniej strony góry wznosiły się odrazu nadwyżając stromo. Środkiem płynął strumień, tworzący tu i ówdzie bagniste kałuże i niknący o kilkadziesiąt kroków dalej w zakrętach parowu.

Natan i Roland, złożywszy broń, zabierali się do przygotowania posiłku z największą spokojnością. Cukierek jednak nie dzielił ich spokoju. Zaczął nagle kręcić się i sapał w tak niezwykły sposób, iż zwrócił na siebie uwagę kwakra. Obwąszawszy troskliwie brzożę strumyka, przy którym zatrzymali się nasi podróżni, spojrzal w górę i w dół parowu, a potem wstąpił wciąż ziemię, wybierając na sam szczyt stromego wzgórza, samokąjącego parów od strony przeciwniej na swego pana, machając wciąż ogonem, jakby go przywoływał.

— Co u licha czego chce ten pies? — zawołał Natan, rzucając usztybrany chróst i porywając strzelbę. — Cukierku! powiedz, coś zwierzył w miejscu, gdzie najbystrzejsze oko nie dostrzeżoby śladu dzikich?

To powiedziawszy, zaczął szybko wdziierać się na spadziste wzgórze. Roland poszedł za jego przykładem, chociaż nie przykładał takiej wagi do zachowania się psa, jak jego pan.

Z grzbietu wzgórza, wnoszącego się na kilkanaście sążni ponad dno parowu, ujrzeli po stronie przeciwniej dolinę piękną, lecz dziłą. Ale inny widok zwrócił ich uwagę na siebie i dziękowali Bogu, że wczesnie dostrzegli ich o groźnym niebezpieczeństwie mającym.

Pijcie

SOBERBA to nowe piwo ciemne ATLANTYKI

TUZIN 11\$000 — CAŁEBUTELKI

Wszystkie sklepy i restauracje

# Bozmaitości.

## WYRWANY Z RĄK ŚMIERCI.

Historik francuski, ks. Teister, odarył w książce, znalezionej w bibliotece klasztoru na górze Mont Cenis, dramatyczny a nieznan dotychczas szczegół z życia Napoleona I-go.

Po koronacji swej w katedrze paryskiej, na cesarza Francuzów Napoleona pragnął włożyć, jak najprędzej na skronie koronę królów Lombardji, wybrał się więc z liczną świtą przez Alpy do Medjolanu. Dnia 19 kwietnia 1805 r. przybyli powozy cesarskie do Lans-le-Bourg skąd widniał szczyt Mont Cenis, okryty gęstymi chmurami, a mieszkańcy miejscowi przepowiadali gwałtowną burzę.

Cesarz jednak był niecierpliwy i bądź co bądź postanowił przekroczyć Mont Cenis. Pozostawiając więc większość świty w Lans-le-Bourg, kazał za sobą jechać tylko kilku powozom, sam zaś, doświadczywszy konia, ruszył w drogę w towarzystwie Berthiera, Duropa i prefekta okręgu Mont Blanc, Masemy. Przeworny burmistrz Lans-le-Bourg, nie mogąc odwieść cesarza od ryzykownego zamiaru, nakazał czterem silnym góralom, aby na każdy przypadek ruszyli z lektyką śladami Napoleona.

Sprawdziła się przepowiednia mieszkańców miejscowych. Jeszcze daleko było do szczytu przełęczy, gdy rozszalała się gwałtowna śnieżnica. Napoleon zsiada z konia i zajmuje miejsce w karecie. Nagle rozlega się krzyk. Kareta cesarska przewraca się i grzęźnie w śniegu tak, że konie wyciągnąć jej nie mogą. „Lektyka!” — woła cesarz głosem gniewnym. Przez głęboki śnieg brną ku niemu czterej tragarze i sadzają go do lektyki. Co chwila wszakże poślizgują się i toną w coraz głębszym śniegu. Ce-

sarza ogarnia lęk. Zimno staje się coraz bardziej przejmujące. Prefekt Masemy pada omdlały z wycieńczenia, cesarz, trzęsąc się z zimna, krzyczy: „Stać, nie wyrzynam dłużej!” Jeden z tragarzy wydobywa Napoleona z lektyki i radzi mu iść, aby się rozgrzać. Ale cesarza opuszczają siły. Chwieje się i także pada. Tragarze biorą go na ręce i zanoszą do niedalekiego schroniska. Tam kładą na lawce i nacierają mu ręce i nogi wódką, rozgrzewają nieco. Cesarz odzyskuje przytomność, uśmiecha się i mówi: „Boże drogi, w jakimże jestem stanie! Coby powiedziano we Francji, gdyby wiedziano o tem! Nie dowiedziano się jednak, gdyż urzędowy „Monteur”, pisząc o tej przeprawie, wspominał tylko o omdleniu prefekta, dodając, że przeprawa przez Mont Cenis odbyła się szczęśliwie.

Na polu martwego Napoleona przewieziono wreszcie do klasztoru, którego przeor, Dom Gabet, kazał wnieść przemarzłego do pokoju, gdzie płonął na kominku wielki ogień. Na widok ożywczego ognia, cesarz chciał usiąść przy kominku. „Jesteście zgubieni, sire — zawołał na to przeor — jeżeli siadacie przy ogniu. Trzeba usiąść zdaleka!”

Cesarz usłuchał rady. Nogi jego zupełnie skostniały, a z ust wyrwał się okrzyk szeptem: „Tyle razy uniknąłem śmierci na polach bitew i oto przyjdzie mi skonać w tym klasztorze!”

Dom Gabet uspokaja go i podchodzi trzymając nóż w ręce. Cesarz spogląda bojaźliwie, nie wiedząc, co nóż znaczy, a przeor podnosi ostrożnie nogę Napoleona, niemal już odumartłą i rozcina zreszczeniem but, którego inaczej zdjąć nie było można w obawie poodrywania zmarzniętych palców stopy. Po chwili spada i z drugiej nogi but rozcięty i powoli rozcierane śniegiem członki Napoleona odyskują władzę.

W ten sposób ocalił od śmierci

Napoleona przeor klasztoru na Mont Cenis.

### KAT WIELKIEJ REWOLUCJI

W Paryżu utworzony został specjalny komitet, mający za zadanie przypomnienie społeczeństwu pewnej rocznicy, z którą wiąże się najstraszniejsze wspomnienie wielkiej rewolucji. Po raz pierwszy zdaje się w dziejach obchodzoną ma być setna rocznica śmierci Karola Henryka Sansona, sławnego kata z okresu terroru wielkiej rewolucji, pierwszego mistrza gilotyny.

Pod wprawą ręką mistrza Sansona „wdowa” — jak nazywają we Francji gilotynę — w ciągu niespełna dwóch miesięcy, od 10 czerwca do 5 sierpnia 1794 r., w okresie terroru, odcięła 1.300 głów, wśród których były głowy najświetniejszych przedstawicieli ówczesnej Francji. Ogółem w okresie rewolucji „mistrz” Sanson ścinał 3.918 głów.

Te fakty nasunęły organizatorom komitetu myśl upamiętnienia tych strasznych chwil przez założenie „muzeum gilotyny”. Właściwie to muzeum można nazwać „muzeum Sansonów”, gdyż z siedmiu generacji tej rodziny piętnastu jej członków było katami Paryża. Urząd katów sprawowali od połowy XVII wieku.

Karol Henryk Sanson, kat Wielkiej Rewolucji, reprezentował piątą generację katowskiej rodziny. Wśród wielu ściganych przezeń głów, była jedna, która przyczyniła się do wprowadzenia gilotyny, a nawet jej ulepszenia — to była głowa Ludwika XVI.

Ostatni z dynastji katowskiej Sansonów opublikował w r. 1863 pamiętniki rodziny Sansonów. Kończą się one obroną zawodu katowskiego — który jest przecież tylko wykonywaniem wydanych wyroków.

### NIEZWYKŁY ZEGAR WILNIANA, PRZEDSTAWIAJĄCY KAPLICE

Na Wystawie Regionalnej w Wil-

nie, w oddziale etnograficznym, znajduje się ciekawy eksponat. Jest nim zegar pomysłu i konstrukcji wiloianina p. Kazimierza Sobolewskiego, który nad nim pracował 30 lat.

Zegar przedstawia kapliczkę w stylu gotyckim; nakręcanie tego zegara następuje raz na catery lata. W przeciągu tego czasu działa on następująco: O godz. 4 rano dzwoni 3 razy, jak w kościele na pacierze, o godz. 12 w poł. dzwoni również 3 razy i odgrywa hejnał, o godz. 6-tej wiecz. dzwoni także 3 razy i oddawania „momento mori” 9 razy. W ciągu tygodnia o godz. 6-tej rano dzwoni na wieży sygnaturka, otwierają się drzwi i zakonnice idą do kościoła; światło się zapala, uderza dzwonek przy zakrystji, ksiądz przychodzi do ołtarza i wykonywa ceremonje jak przy Mszy św. W czasie podniesienia organy przestają grać. Po Mszy św. ksiądz się odwraca i błogosławi; światło gaśnie, wychodzą za-

konnice, zwrócone twarzami ku wyjściu; zakrystjan zamyka drzwi kościelne, i sygnaturka dzwoni po Mszy św. W sobotę przybywają do tych ceremonij nieszpory. W niedzielę nabożeństwo odbywa się 3 razy; rano, jak codziennie, o 6-godz. 11-tej Soma, w czasie której jest kazanie; po Sumie procesja obchodzi dookoła kościoła ze śpiewem „Serdeczna Matko”; wieczorem, jak w sobotę — nieszpory.

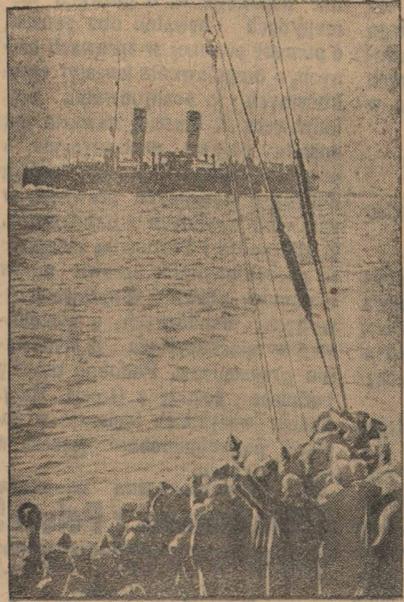
W święta narodowe po nabożeństwie wychodzi na trybunę Marszałek Piłsudski, przed którym defiluje wojsko przy dźwiękach marsza, Marszałek salutuje przed każdym z 4 ch sztandarów z różnych rodzajów broni.

Jedyny w Brazylii Polski Skład Nasion  
**Witold Zagóńłowicz**  
Travessa Zacharias 5  
Kurytyba — Parana

### PRZYJĘCIE ŁAMACZA ŁODOW „KRASSINA” W ROSJI.

Powrót rosyjskiego ratunkowego okrętu „Krassina” z wyprawy do bieguna północnego, w czasie której wielu rozbitków ekspedycji Nobilego uratował i licznych zdobywców naukowych dokonał, był prawdziwą uroczystością w porcie petersburskim (teningradzkim). Załoga okrętu i lotnik Osuchnowski etuzjastycznie powitani przez dziesiątki tysięcy mieszkańców.

Na ilustracji widzimy okręt „Krassina” przybywający do portu.



**ASTMA** Lekarstwo royn-gate dla radykalnego leczenia astmy, infuency, kataru, kaszlu gwałtownego, duszności i t. p. jest medykamentem wielkiej wartości, spreparowanym wyłącznie z roślin.

Jest płynem, którego używa się 30 kropli w wodzie oczekusznej — rano — w południe — i na wieczór.

Zobaczcie świadectwa znajdujące się przy flaszce.

Do wiadomości: Cena pudełka 12\$000 — pocztą — polecone 15\$000  
Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro — Caixa postal 1724

**STANISŁAW PROBOPIAK** Dom Handlowy „PORTO” pod numerem 1/1 (obok nowego kościoła)

Skład bogato zaopatrzony w towary kolonialne, materjaty, szelazwa, naczynia porcelanowe, drobiazgi i t. d. Kupuje i sprzedaje produkty rolne.

**BYŁY UMIASKOWANE** Prosi Szan. Rodaków o odwiedzenie i przekonanie się, że ma towary dobre po najniższych cenach.

**Brazność**  
**Farbiarnia „Guarana”**  
Kurytyba, ul. Riachuelo 308  
Telefon 180

przyjmuje garderobę męską i damską do prania i farbowania, sposobem chemicznym i nowoczesnym, w wszelkich kolorach. Także przyjmuje frunki, dywany i kołdry ochrone od automobilów. Gwarantuje za dobre wykonanie.

Ceny za pranie:

Ubranie	4.500
Marynarka	2.500
Spodnie	2.000
Kamizelka	1.500
Falot	4.500
Zakiet damski	4.500
Ubranie płócienne	5.500
Ubranie „Palm Beach” (letnie)	5.500
Spodnie flanelowe	2.500
Spodnie białe	2.500
Ubranie damskie	4.500
Plaszcz jedwabny	4.500
Plaszcz astrachanowy	4.500
Frunki	4.000
Kołdry od samoshodów.	14.000

Ceny za farbowanie:

Ubranie czarne	12.000
Ubranie innego koloru	14.000
Falot czarny	12.000
Falot innego koloru	14.000
Marynarka czarna	7.000
Marynarka, innego koloru	8.000
Spodnie, czarne	5.500
Spodnie innego koloru	6.500
Ubranie damskie, czarne	12.000
Ubranie damskie, innego kol.	12.000
Dywany, kilogram	7.000
Materjaty, metr	4.000

Przyjmuje się zamówienia telefonem każdego czasu.

**TEREN NA SPRZEDAŻ**  
Sprzedam od 300-400 akierów dobrej ziemi całkowicie lub częściowo w cenie po 250\$ za akier nadającej się pod uprawę: ryżu, kukurydzy, pszenicy, żyta, czyny cukrowej t. p., na kolonji Yvahy leżącej przy drodze idącej z P. Grossy do kolonji „Candido de Abre”.

Klimat zdrowotny, teren obfituje w dużo rzeczek.

Sprzedam również dom na „Wendę” z 5 ak. ziemi również w tem samym miejscu.

Blizszych informacji udziela Jan Trąckiewicz Yvahy - Parana.

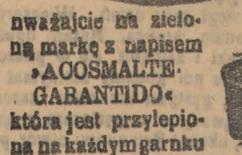
**CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH. NIAJCIE „GAZETĘ POLSKĄ”**

## Acosmalte

— GARANTIDO —



Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szarol. Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.



Uważajcie na markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO” która jest przyklepiona na każdym garnku

Uważajcie na markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO” która jest przyklepiona na każdej garnku

**NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRZYSZ SIĘ EMALJA.**

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polowania, są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonji, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne.

**SPROBUJCIE!**  
Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.  
**Industrias Reunidas „ALBA” S. A. Rio**  
**BACZNOŚĆ PRZED NASŁADOWNICTWEM!**



posiada na składzie instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju, dęte i smyczkowe, jak np. slrzyce, gitary, mandoliny, cwy, flety, klarinety i t. d.

**Case Heterel**  
KURYTYBA Plac Municipality Nr. 62



Dobroć proszku do pieczenia „TELL” jest stale udowodniana

### Jeżeli już nic nie pomogło!

**Remede „Cudowna Maść” — Springera** polecona przez najlepszych lekarzy na ropne rany, liszaje, spękania skóry, zapalona i stwardniała pierś karmiących kobiet, ukąszenia jadowitych owadów, rany powstałe z drzasek kolołów itd. Leczy zastarzałe rany z ukąszeń tni lub z podobnych przyczyn powstałych. Znakomity środek na wyrzuty skóry, furunkuly i karbunkuly. Zawczasu uayta usuwa zakazanie krwi. Specjalnie leczy zastarzałe rany na nogach jak świadczą liczne świadectwa i sposób użycia załączony do każdej flaszeczki.

**„Maść Cudowna” — Springera** jest wszędzie do nabycia.

W Porto Alegre zawsze na składzie we wszystkich drogerjach, aptekach „Sanitar” i „Indio”.

Zastępca w Pelotas: Leopold Heidrich — rna General Ozorio 878,  
Zastępca w Kurytybie: Drogerja „Minerwa” i filja w Joinville i Ponta Grossa  
Za nadesłaniem 40\$000 w liście wartościowym wraz z dokładnym podaniem adresu przesyła i tuzin puszek „Cudownej Maści” do jakiegokolwiek stacji kolejowej w Brazylii

**FABRYKANT**  
Eduardo Springer — Novo Hamburgo — Rio Grande do Sul

## PHARMACIA TIRADENTES

Kurytyba, Praca Tiradentes 37

Apteka ta została pod kierownictwem nowego jej właściciela **PANA KUNO KLEEMANA**

### NA NOWY OTWOBZONA

Z powodu starannie uzupełnionych zapasów artykułów aptekarskich i drogeryjnych, perfumnych i t. d. powyżej wymieniona apteka daje Szan. Publiczności możliwie największe korzyści pod względem jakości towarów i cen

**Mówi się po polsku**